

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Wczwartek zakończenie subskrypcji Pożyczkę można spłacać w 10-miesięcznych ratach Imponujący przebieg pochodu propagandowego w Łodzi

Łódź była w dniu wczorajszym widowiskiem potężnej manifestacji obywatelsko-patriotycznej, która znalazła żywy oddźwięk wśród całego społeczeństwa naszego miasta. Rzucona przez grupę organizacji b wojskowych, społecznych, zawodowych i gospodarczych, myśl urządzenia wielkiego pochodu dla propagandy Pożyczki Narodowej

— urzeczywistniona została w całej pełni, dając piękny wyraz szlachetnym pobudkom obywatelskim i prawdziwej chęci do pomocy państwu w ciężkim momencie kryzysowym, przy dziele odbudowy gospodarczej kraju.

Na Wodnym Rynku

Mimo niepogody na Wodnym Rynku dokąd wyznaczono zbiórki organizacji i związków, poczęły ciągnąć liczne grupy obywateli, organizacji, stowarzyszeń, wraz ze sztandarami i orkiestrami. Punktualnie o godzinie 7-ej na wielkim placu zebrał się już olbrzymi tłum manifestantów,

liczący przeszło 5,000 osób. Na Wodnym Rynku stanęły do zbiórki związki, zrzeszone w federacji związków obrońców ojczyzny, związek legionistów, peowiaków, podoficerów rezerwy, oficerów rezerwy, powstańców górnośląskich, Strzelca i in. Poza tym przybyły organizacje gospodarcze, reprezentujące kupiectwo chrześcijańskie i żydowskie, cechy rzemieślnicze, związek związków zawodowych, związki pracowników samorządowych, reprezentanci komitetu pracowniczego Pożyczki Narodowej, przedstawiciele gminy żydowskiej i wielu mieszkańców, niezrzeszonych w żadnych organizacjach.

Związki ustawiły się dokoła rynku ze sztandarami i wielkimi transparentami.

Przemówienie kom. Wojewódzkiego

Kilka minut po siódmej na zaimprovizowanej mównicy ukazał się komisarz rządowy m. Łodzi, inż. Wojewódzki, który wygłosił mowę. W przemówieniu swem, wygłoszonym z wiel-

Paul-Boncour i Tifulescu przyjadą do Warszawy

GENEWA, 2. 10. (PAT). Oprócz planowanej rewizyty Paul Boncoura w Warszawie, przewidziana jest również oficjalna wizyta w Warszawie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych — Tifulescu.

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej Stefan Starzyński wydał dziś następujące obwieszczenie:

Termin zamknięcia subskrypcji, ustalony pierwotnie na dzień 7 października 1933 r., SKRACA SIĘ DO DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

Do dnia 7 października 1933 r. subskrypcję przyjmować będą jedynie kasy urzędów skarbowych od osób, pragnących nabyć obligacje 6 - procentowej Pożyczki Narodowej ZA NALEŻNOŚCI OD SKARBU PAŃSTWA, stosownie do obwieszczenia ministra skarbu z dn. 16 września 1933 r.

10 rat, ale bez kuponu

Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 2 października 1933 r. o uzupełnieniu paragrafu 5 rozporządzenia ministra skarbu z dn. 7 IX. 1933 r. o wypuszczeniu 6-procentowej pożyczki wewnętrznej.

Na podstawie artykułów 12 i 14 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 września 1933 r. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej, zarządzam co następuje:

Par. 1. Paragraf 5-ty rozporządzenia ministra skarbu z dnia 7-go września 1933 r. o wypuszczeniu 6-procentowej pożyczki wewnętrznej uzupełnia się punktem 3 i 4 następującej treści:

„PO OPLACENIU JEDNEJ SZÓSTEJ NALEŻNOŚCI, TYTUŁEM 1-EJ RATY, MOŻE BYĆ NA ŻĄDANIE SUBSKRYBENTA POZOSTAŁA CZĘŚĆ ROZŁOŻONA NA 10 RÓWNYCH RAT MIESIĘCZNYCH, PŁATNYCH NAJPOŹNIEJ 5-GO DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA. SUBSKRYBENTOM, KORZYSTAJĄCYM Z NINIEJSZEGO PRZEPISU NIE PRZYSŁUGUJE PRAWO DO BONIFIKATY, O KTÓREJ MOWA W USTĘPIE POPRZEDNIM. OBLIGACJE BĘDĄ IM WYDANE PO UISZCZENIU CAŁEJ NALEŻNOŚCI BEZ PIERWSZEGO KUPONU, PŁATNEGO 1-GO LIPCA 1934 R.

Tryb postępowania, związany z rozłożeniem należności na 10 rat, ustali komisarz generalny Pożyczki Narodowej.

Par. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.
Minister skarbu (—) ZAWADZKI.

ka swadą, mówca wskazał na chlubne karty historyczne Polski,

odtworzył pokrótce obraz walk niepodległościowych i wskazał, że obecnie obowiązkiem wszystkich obywateli jest wzmocnienie i utrwalenie fundamentów państwa, oraz ugruntowanie jego ekonomicznych podstaw.

— Łódź — mówił komisarz Wojewódzki —

nie poraz pierwszy staje w pierwszym rzędzie w służbie dla państwa.

W 1920 roku, gdy ojczyzna znalazła się w niebezpieczeństwie, liczba ochotników m. Łodzi przewyższała znacznie liczbę ochotników z innych miast Polski. Dzisiaj jest okres mobilizacji ekonomicznej i Łódź staje poraz drugi, jako jedno z pierwszych miast do apelu, celem jaknajsprawniejszego wykonania obowiązku.

Chodzi o to — kontynuował mówca — aby nie tylko uświadomiona część społeczeństwa sprawnie się spisała, ale, by cały ogół mieszkańców znalazł się

w jednym szeregu dobrych obywateli, którzy w ciężkim momencie przychodzą państwu z pomocą, subskrybując Pożyczkę Narodową

Rezolucja

Kończąc przemówienie, kom. Wojewódzki przedłożył rezolucję treści następującej:

„Uczestnicy manifestacji, u-

rażdzonej z okazji Pożyczki Narodowej, uchwalają powszechność pożyczki i żądają wypełnienia obywatelskiego obowiązku przez wszystkich mieszkańców państwa. Hasło „własnymi siłami“ obowiązywać powinno wszystkich obywateli w myśl zasady, że „równe prawa pociągają za sobą równe obowiązki“. Społeczeństwo odpowiedzialnie ustosunkuje się do tych, którzy obowiązkowi subskrypcji nie wypełnią“.

Rezolucja powyższa uchwalona została jednogłośnie wśród entuzjastycznych i długo niemilkających oklasków manifestantów.

Po przyjęciu rezolucji zebrani wzniesli okrzyki na cześć prezydenta Rzplitej Mościckiego oraz marsz. Piłsudskiego, poczem orkiestry odegrały hymn narodowy, który manifestanci wysłuchali z odkrytymi głowami.

Znaczna poprawa na rynku pracy

GENEWA, 2. 10. (PAT). Między narodowe biuro pracy ogłosiło dziś komunikat o stanie bezrobocia światowego.

Komunikat stwierdza, że po raz pierwszy od początku kryzysu statystyki kwartalne bezrobocie wykazują poprawę sytuacji. Cyfry za lipiec, sierpień i wrzesień wykazują poważne zmniejszenie się bezrobocia w większości krajów i w Polsce.

Pochód

Następnie uformował się olbrzymi przeszło kilometrowy pochód propagandowy,

który ruszył z orkiestrami, sztandarami i transparentami w kierunku miasta. Pochód przeszedł ulicami Główną, Piotrkowską, Placem Wolności, 11 Listopada w kierunku gmachu urzędu wojewódzkiego na ul. Ogrodową.

Otwierały go dwie orkiestry: strażacka i pracowników tramwajowych. W pochodzie szły wszystkie wyżej wymienione organizacje, hufce szkolne i in.

Wzdłuż ulic, po obydwu stronach jezdni,

zgromadziły się tłumy mieszkańców,

Sensację ogólną wywołało udekorowane odezwaniami i plakata mi pożyczkowymi auto, w którym jechał

rycerz w srebrnej zbroi, który mieczem uderzał symbolicznego gada, co miało oznaczać, że mieczem Pożyczki Narodowej kryzys zostanie zwyciężony. W pochodzie jechało ponadto jeszcze kilka samochodów, udekorowanych odezwaniami i transparentami z następującymi napisami: „Jesteś polak, podpisz Pożyczkę Narodową“.

„Spiesz podpisać Pożyczkę Narodową“.

„Obligacja P.N. to świadectwo dojrzałości narodowej“.

żyje Pożyczka!“, „Pożyczka — to nasza dumal“, „Wszyscy kupcy podpisują P. N.“ i t. p. Ogólną uwagę zwracali w pochodzie obok dziarskich członków federacji w mundurach, żydzi w długich kapotach z transparentami z żydowskimi napisami.

W pochodzie nie brakło przedstawicieli żadnej warstwy społecznej.

Delegacja u p. wojewody

Pochód po przejściu Pl. Wolności skierował się w ul. 11 Listopada, a następnie Zachodnią, poczem przedelfował przed gmachem województwa, celem złożenia p. wojewodzie raportu. W skład delegacji weszli pp. kom. Wojewódzki, z ramienia rady BB., p. H. Piątkowski, federacji — Słoniowski, mjr. Wieleżewski, Kubalak, Pietrzak, Milewski, Borezewski, gminy żydowskiej — pos. Mineberg, adw. Wajeman, cechów — Kopezyński, Raab, Z. Z. Z. i urzędników — Jaworski, Komorowski, Martenke oraz pp. Durko i Mazur, jako przedstawiciele komitetu pożyczkowego.

Delegacja wręczyła p. wojewodzie rezolucję, przyjętą na Wodnym Rynku. P. wojewoda przyjął ją bardzo serdecznie i przemówił w następujące słowa:

„Bardzo panom dziękuję za dowody szczerego patriotyzmu. Jest naszym obowiązkiem nie tylko samym spełnić obowiązek subskrybowania Pożyczki Narodowej, lecz wpłynąć moralnie i zachęcać wszystkich obywateli, aby obowiązek podpisania pożyczki solidnie wypełnili“.

Po wręczeniu rezolucji i audjencji delegacja stanęła znowu na czele pochodu, który ruszył w stronę Placu Wolności, gdzie został rozwiązany.

253 miliony!

WARSZAWA, 2. 10. (PAT). Według meldunków, jakie otrzymał do godz. 22-ej komisarz generalny pożyczki narodowej min. Starzyński subskrybowano na terenie całego państwa na ogólną sumę złotych 253,032,700.

Dolar spada! W Warszawie 5.65

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W Warszawie w godzinach popołudniowych ujawniła się GWAŁTOWNA ZNIŻKA

LARA,

który po... do...
kr... dojrzałości narodowej“.

Rosja nie zna luksusu

Słodycz życia sowieckiego polega na akcji zbiorowej w celu skomunizowania wszystkiego

Słynny lotnik francuski, Maurycy Rossi, który niedawno odbył podróż napowietrzną do Rosji wraz z ministrem lotnictwa, Piotrem Cof'em, umieścił w paryskim tygodniku „Marianne” swe wrażenia. Z artykułu Rosiego podajemy najbardziej ciekawe ustępy.

— Po przelocie nad Niemcami, który odbył się bez incydentu, spędziliśmy kilka godzin

w Polsce, gdzie okazano nam jaknajlepsze przyjęcie.

Następnie znaleźliśmy się nad rosyjską równiną, która przedstawia dla awiacji wysmienity teren...

Jesteśmy nad moskiewskim lotniskiem; nasza trójbarwna flaga powiewa obok flagi Sowietów. Słyszymy dźwięki marsyljanki i międzynarodówki; dwa hymny rewolucyjne. Opuściliśmy się na ziemię...

To, co widzieliśmy, przedstawia bezsprzecznie ogromny wysiłek narodu, który z pasją, z pewnem namaszczeniem religijnem pracuje nad udoskonaleniem swego kraju. Inni mówili już o tem przedemną, lecz może czytelnika zacieka, co lotnik powie o sowieckiej awiacji. Otóż muszę przyznać, iż zwiedzenie moskiewskiego instytutu aerodynamiki, pozostało na mnie silne wrażenie.

Widzieliśmy tam pierwszorzędną instalację, zwłaszcza wysmienite urządzenia do próbnego lotu maszyn. Poza tem co mnie najbardziej zainteresowało, to koncentracja pracy. Instytut aerodynamiki nie jest to jedynie laboratorium, albowiem zajmuje się on również konstrukcją, ustala prototypy aeroplanów dla fabryk, które zależą bezpośrednio od instytutu i znajdują się pod jego kontrolą. To skoncentrowanie pracy ma jako skutek jej racjonalizację, mającą bezsprzecznie ogromne zalety.

Widzieliśmy również sowieckie aeroplany przy pracy. Odwiedziłem pod Moskwą fabrykę Nr. 22, która buduje wielkie czteromotorowe aparaty bojowe oraz pięciomotorowe aeroplany handlowe. Jest to słynna fabryka, która in corpore została

udekorowana krzyżem Lenina za ducha, który w niej panuje.

Dr. med.
N. ROZEN
Stomatolog
powrócił

za swoją produkcję oraz wysmienite wyniki. W świetnie urządzonych budynkach, gdzie wszędzie pełno światła i powietrza, widziałem narodziny czteromotorowego aparatu, od pierwszej płyty duraluminum, aż do aeroplanu, gotowego do lotu. Jest to aparat potężny, mocny, którego rysunek widać na wszystkich afiszach propagandowych. Stanowi on przedmiot chluby masy rosyjskiej, która urządza składki, aby kraj był zaopatrzony w jaknajwiększą ilość tych aparatów i z uzasadnioną dumą przygląda się podczas specjalnych uroczystości ewolucjom podniebnym eskadry tych aparatów.

Ten ogromny wysiłek w dziedzinie awiacji jest rzeczą, która mnie najbardziej zainteresowała, zapewne dlatego, iż jako lotnik, mam umysł zdeformowany przez zawód, ale rów-

nież i wskutek przekonania, że elita młodzieży sowieckiej z zapalem ruszyła na podbój nieba.

Czy mam mówić o innych rzeczach? Widzieliśmy szkoły, domy odpoczynkowe dla lotników, więzienia „komuny”, w których zebrano bezdomne dzieci rewolucji, w których z włóczęgów zrobiono dobrych rzemieślników i wykształconych chłopców, a to dzięki marce zorganizowanej pracy:

Bank Gospodarstwa Krajowego

ogłasza za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich konkurs na wzorowe typy domów mieszkalnych szeregowych i bliźniaczych.

Termin nadsyłania prac upływa w dniu 15 listopada 1933 r.

Szczegółowe warunki konkursu otrzymać można w Banku Gospodarstwa Krajowego Departament Kredytów Budowlanych w Warszawie, Al. Jerozolimskie Nr. 1 oraz w lokalach Zrzeszeń Architektonicznych w Warszawie i na prowincji.

4 godziny pracy w fabryce, 4 godziny pracy w szkole.

Wprawdzie o wszystkim tem już mówiłem, lecz nie sposób oddzielić wysiłku w jednej dziedzinie od wysiłku w innych dziedzinach, albowiem właściwością pracy w Rosji jest fakt, iż jednocześnie największy wysiłek przejawia się we wszystkich dziedzinach, nie wyłączając renowacji architektury, lub baletu operowego. Pokazano nam modele przyszłego domu Sowietów, świadczące o tem, iż śmiałość konstrukcyjna co do rozmiarów nie wyklucza wyczucia proporcji. Widzieliśmy balet „Płomień Paryża” i ze wzruszeniem spoglądał na cudowne obrazy z historii rewolucji francuskiej, wyczuwając powiew naszej marsyljanki na tle wspaniałych scen masowych.

Wysiłki we wszelkich dziedzinach, — oto co mógł skon-

statować lotnik w ciągu kilkudniowego pobytu w Moskwie. Mogłem skonstatować również, iż wysiłek ten odbywa się wśród niedostatku, w warunkach ogromnego napięcia, które zapewne nieraz wyczerpuje człowieka. Tym, który spotykamy na ulicach Moskwy całkowicie różni się od tłumy paryskiego. Ludność moskiewska nie zna luksusu ani zbytku, elegancja w sensie, w jakim u nas to rozumieją, jest w Sowietach rzeczą zgoła nieznaną. Ubranie dość marne musi być przede wszystkim użyteczne. To, co my nazywamy słodyczą życia, nie ma w Z. S. S. R. równoznacznika, gdyż radość życia polega tam na czemś zgoła innem, mianowicie na akcji zbiorowej, na skomunizowaniu życia.

Nie jest mojem zadaniem wydawać sądy, nie chcę być pro-rokiem, mówię jedynie, jako skromny obserwator, rozpatrujący zjawiska z punktu widzenia swego zawodu. Jestem przekonany, że wszystko, co widziałem w Sowietach z dziedziny aeronautyki jest bardzo ciekawe i ma przed sobą ogromne możliwości rozwoju. Podróż, jaką odbył nasz minister lotnictwa w asyście swych współpracowników, może mieć ogromne wyniki.

Pokazano nam rzeczy, których nie pokazuje się byle komu; może z tego wynikać bardzo owocna współpraca techniczna. Z największym zainteresowaniem przestudjowaliśmy rosyjskie aparaty cztero- i pięciomotorowe; jesteśmy pewni, iż na Rosjanach zrobiły nie mniej sze wrażenie walory naszych trójmotorowych aparatów handlowych.

Dodam, iż my, Francuzi lotnicy, byliśmy głęboko wzruszeni przyjęciem, okazaniem nam przez naszych rosyjskich towarzyszy, iż kontakty pomiędzy lotnikami francuskimi a rosyjskimi był nacechowany prostotą i bezpośredniością, które zwykle charakteryzują stosunki pomiędzy ludźmi przestworzy. Niech mi będzie pozwole nie zakończyć tem, od czego należało rozpocząć, mianowicie, iż przyjęło nas dyskretnie, lecz rzeczywiście gorąco, co zapewne przekracza nieco ramki awiacji.

W ciągu 15 lat, Francuzi nie zwiędzali oficjalnie Rosji, okazało się jednakże, że Rosjanie byli bardzo szczęśliwi, widząc u siebie ponownie oficjalnych przedstawicieli Francji; nie ukrywano tego przed nami. Maurycy Rossi.

Wielbiciel okrucieństw wojny

Zatrutowania wody bakcyliami tyfusu i szerzenia zarazy przy pomocy szczurów

Niemiecki profesor wyższej szkoły nauk technicznych w Brunświku, Ewald Banse, wydał książkę pod tyt. „Wehrwissenschaft” (Wiedza wojskowa), która dowodzi w jaskrawy sposób, jak dalece biorą udział profesorowie niemieccy w rozbudzeniu ducha wojennego w Niemczech. Profesor Ewald Banse jest profesorem jednej z wielu nowych katedr wiedzy wojskowej, kreowanych niedawno przez rząd hitlerowski. Książka jego charakteryzuje znakomicie idee i metody, stosowane znakomicie w Niemczech.

Profesor Banse przygotowuje umysły do funkcji wojskowych, jakie powinno wykonać ciało w odpowiedniej chwili. — I tak, oko każdego Niemca powinno nawyknąć do tego, aby na przykład w jeziorze widzieć, nie pewną przestrzeń, wypełnioną wodą, lecz również punkt geograficzny, posiadający swoje znaczenie dla akcji wojennej. Ptaki na niebie, bydło na polu, klimat, roślinność, bogactwa ziemi, wszystko to ma znaczenie wojskowe.

Profesor Banse powiada w przedmowie: „Biedania nad traktatem wersalskim nie wiedzą do niczego i tylko ośmieszają nas w oczach świata. Musimy wziąć przeznaczenie w nasze ręce i rozwijać przede wszystkim naszą wiedzę wojskową, przygotowywać naszą psychologię dla wojny. Bo nikt nie wątpi o tem, że jedynie wojna może nas wyprowadzić z obecnego nieszczęścia. Ale wojna dzisiejsza, to nie wesoła i swobodna kampania, przy dźwiękach orkiestry wojskowej, blasku jaskrawych kolorów i licznych odznaczeniach. To straszna walka, nie tylko między ludźmi, lecz również między rzeczami ma-

terjalnymi: gaz, choroby, czołgi, potworność bombardowania z samolotów, głód i nędza, ograniczenia i ofiary. Taką wojnę przetrzyma tylko taki naród, którego każdy członek czuje i wie, że życie jego należy do państwa, strażnika ducha narodowego, mowy ojczyzny i kultury. Nie chcemy przedstawiać wojny w różowym świetle, nie pragniemy wojny, lecz jesteśmy przekonani, że tylko wojna może nas zawiązać do wolności. Dlatego każdy mężczyzna, każda kobieta

i każde dziecko, powinni wiedzieć, co to jest wojna”.

Profesor Banse uważa, że wiedza wojskowa, nauczana w szkołach powinna być zarówno teoretyczna, jak praktyczna. W szkole powszechnej, począwszy od dzieci w wieku 6 lat dziecko uczyć się powinno wiedzy wojskowej przy nauce geografii i historii i t. d. Od 12 lat dzieci otrzymywałyby specjalną wiedzę wojskową.

Mówiąc o „idei wojny”, profesor Banse twierdzi, że wojna jest wiecznym odnowicielem. Burzy, ale jednocześnie tworzy. Wojna jest próbą ciężką, ale sprawiedliwą woli ludzkiej i zdolności ludzkiej, bo wyrok jej zapada nieodwołalnie: klęska lub zwycięstwo. Wartość artysty lub uczoności odkrywa często potomność. Wartość generała poznaje się w pierwszych tygodniach wojny.

Profesor Banse twierdzi, że Francuzi zastosowali pierwsi wojnę bakteriologiczną dając kultury bakteryjne jeńcom wojennym, niszcząc niemi zasiewy i zwierzęta w Niemczech. Plan ten nie udał się, ale daje obecnie nowe możliwości przyszłej wojny. Chodzić będzie o to, aby zatrutować wodę bakcyliami tyfusu, rozsiewać te bakcyle przy pomocy much i zarazę przy pomocy szczurów.

„Wojna bakteriologiczna jest bronią wskazaną dla narodu rozbrojonego” — mówi profesor Banse. Nikt nie może czynić zarzutu narodowi rozbrojonemu, że broni się przeciw opresji brutalna bronią wiedzy. Liga narodów zabroniła wojny biologicznej. Ale gdy chodzi o istnienie państwa lub narodu „wszystkie metody są dobre, aby odeprzeć i zwyciężyć silniejszego nieprzyjaciela.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Marlena Dietrich

Najnowszy światowy sukces

Pieśń nad Pieśniami

Realizacja: Rouben Mamoulian

Na I i II seans ceny zniżone

Dziś początek o g. 4-jej Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

„LUNA”

o g. 4, w sob., niedz. poranki o 12 w pol. ulgowe nieważne

Ostatnie dni! Ceny miejsc zniżone!

Program: 1) Rewelacyjna groteska rysunkowa w kolorach, jakie Łódź dotychczas nie widziała. 2) Najświeższy tygodnik dźwiękowy.

SERCA WIECZNIE MŁODE...

W roli głównej, dawno niewidziana, wielka

MARY PIC FORD

Komisje rozjemcze w przemyśle

Interwencja władz państwowych w zatargach między pracodawcami a robotnikami

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów został uchwalony projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, przewidujący powoływanie komisji rozjemczych DO ZATARGOWANIA ZATARGÓW pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu.

Projekt daje ministrowi opłaki społecznej MOŻNOŚĆ POWOŁYWANIA NADZWYCZAJNYCH KOMISJI ROZJEMCZYCH w wypadkach, gdy zatarg między pracodawcą a pracownikiem okaże się nieosiągalny w drodze polubownej, a zatarg nabiera charakteru, zagrażającego ogólnopństwowemu interesom gospodarczym.

POWOŁYWANIE NADZWYCZAJNEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ będzie mogło nastąpić po usłaleniu przez ministra, że zatarg zbiorowy rzeczywiście wymaga interwencji władz państwowych, jako zagrażający ogólnopństwowemu interesom gospodarczym. Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, powołanej w ten sposób dla rozstrzygnięcia zatargu, będzie obowiązujące, skoro zostanie przyjęte przez uczestników zatargu, ALBO TEŻ UZYSKA ZATWIERDZENIE MINISTRA op. społecznej.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza w orzeczeniu swym be-

dzie ustalać warunki, na jakich winny być zawierane indywidualne umowy o pracę. O ile warunki tej umowy indywidualnej są korzystniejsze, niż odpowiednie postanowienia orzeczenia — pozostają one w mocy.

NADZWYCZAJNA KOMISJA BĘDZIE SIĘ SKŁADAŁA z przewodniczącego, wyznaczonego

Do Graczy Loterii Państw.!

W związku ze zmianami, jakie zostały wprowadzone do planu gry 28-ej Loterii Państw. (przyspieszenie tempa losowań, redukcja ceny losu do zł. 160, system 4 - klasowy i t. d.), zawiadamia się zainteresowanych, że prospekty gry otrzymać można bezpłatnie w największej w Łodzi kolekturze S. Jarka (Piotrkowska 22 i 66). Ze względu na bliski termin ciągnięcia każdy zaopatruje się już w los I-ej klasy w powyższej kolekturze, znanej ze swych częstych i wielkich wygranych. Nadmienić należy, że w odbytem obecnie ciągnięciu 5-ej klasy znowu padły tamże wielkie wygrane, jak zł. 50.000 na nr. 52596, 50.000 — na nr. 52888 oraz cały szereg po 20.000, 15.000, 10.000 i t. d. Ciągnięcie nadchodzącej I-ej klasy nie jednemu sprawi miłą niespodziankę w postaci większej wygranej.

Skargę przywódców Centrolewu rozpatruje sąd najwyższy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj rozpoczęła się w sądzie najwyższym rozprawa kasacyjna w sprawie Centrolewu. Już po raz drugi adwokaci oskarżonych: Bałuckiego, Barlickiego, Ciołkosza, Dubois, Kiernika, Libermana, Mastka, Pragiera, Putka i Witosa,

wnoszą skargę kasacyjną na wyrok sądu apelacyjnego.

Z oskarżonych zjawił się na rozprawie jedynie p. Mastek.

O godz. 10,15 na salę wszedł sąd. Sędzia Wisznicki rozpoczął referowanie akt sprawy.

Rozprawa prawdopodobnie potrwa 3 dni.

Szpiciel ochrony carskiej po 25 latach aresztowany został wczoraj w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

W tych dniach na terenie jednego z urzędów państwowych dokonano zostało sensacyjne aresztowanie człowieka, którego winy sięgają 25 lat wstecz. Jest to funkcjonariusz kancelaryjny jednego z urzędów nazwiskiem Mieczysław Harewicz.

Harewicz w latach rewolucyjnych 1905 — 1908 był naczelnikiem lotnej ochrony radomskiej.

Na tem stanowisku Harewicz zażywał się wybitnie z rządem rosyjskim, występując się wladom morskim w sensie wydawania w ręce zaborców polskich działaczy niepodległościowych, rekrutujących się z pośród ówczesnych bojowców Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wskutek działalności Harewicza który występował w tym czasie pod pseudonimem „Sas”, wielu bojowców polskich zostało straconych przez powieszenie, wielu innych zesłanych na Sybir i skazanych na wieloletnie więzienie.

M. in. jedną z ofiar działalności Harewicza był stracony w roku 1908 bohater rewolucyjnego ruchu Józef Montwill - Mirecki.

Aresztowanie Harewicza nastąpi

ło wskutek tego, że jeden z wyższych oficerów W. P., bawiac w urzędzie, w którym pracował Harewicz, rozpoznał go, jako znanego mu z czasów, kiedy on i szereg innych ludzi, znajdujących się na wybitnych dziś stanowiskach, działali wspólnie, jako bojowcy PPS.

Oficer ten zameldował o swym spostrzeżeniu władzom bezpieczeństwa, które zarządziły natychmiastowe aresztowanie Harewicza, po czym został on rozpoznany jeszcze przez dwu wybitnych b. działaczy niepodległościowych.

Napad na listonosza pieniężnego

Bandyci zabili trzy osoby i zrabowali 18 tysięcy złotych

KRAKÓW, 2. 10. (PAT). Dzisiaj między godz. 8 a 9 rano niewykryci zbrojnie wkroczyli do mieszkania agenta handlowego Michała Suesskinda przy ul. Pańskiej 11.

Bandyci wystrzelali rewolwerowymi zabili listonosza Walentego Przebindę, Suesskinda, oraz żonę

go przez ministra op. społecznej i 2 członków, wyznaczonych przez min. sprawiedliwości i min. przem. i handlu, względnie innego ministra, właściwego ze względu na gałąź pracy,

objętej w tym wypadku zatargiem. Ponadto w skład komisji wejdą ławnicy, powołani w równej liczbie z pośród osób, zgłoszonych przez pracowników i pracodawców.

Czyżby koniec kryzysu?

Według statystyki ligi narodów produkcja przemysłu włókienniczego w Polsce wzrosła o 17 procent

GENEWA, 2. 10. (PAT). W drugiej komisji zgromadzenia ligi toczyła się dziś dyskusja na temat sytuacji gospodarczej świata i zaobserwowanych ostatnio symptomów poprawy.

Interesujące expose na ten temat wygłosił dyrektor sekcji finansowej i badań statystycznych sekretariatu ligi narodów Lovedaga, który, zastrzegając się, że nie ma zamiaru wypowiadania prognozy, stwierdził, że istnieją jednak symptomy ogólnej poprawy.

W Stanach Zjednoczonych produkcja przemysłowa w lipcu 1933 roku wzrosła o 70 proc. w stosunku do lipca 1932. W innych kra-

jach poprawa jest mniej szybka. Niemniej jednak produkcja przemysłowa wzrosła w tym samym czasie we Francji o 22 proc., w Niemczech i w Japonii o 18 procent, w Kanadzie o 11 procent.

Jeden z niemieckich instytucji naukowych obliczył, że produkcja ogólna - światowa wzrosła od czerwca 1932 do czerwca 1933 r. o przeszło 30 procent. Poprawa dotyczy zarówno przemysłu, produkującego artykuły konsumcyjne, jak i przemysłu, których produkcja służy inwestycjom np. przemysłu żelaznego, stalowego.

Produkcja materiałów włókienniczych wzrosła we Francji i w Belgii o 33 procent, w Niemczech o

26 procent. W POLSCE O 17 PROCENT. Wartość w złocie handlu światowego w lipcu 1933 roku była wyższa, niż w lipcu roku 1932, co można po raz pierwszy zanotować od początku kryzysu. Wartość eksportu światowego od kwietnia do lipca bież. roku wzrosła o 10 procent. Również bezrobocie zmniejszyło się np. w Stanach Zjednoczonych o 2 miliony, w Wielkiej Brytanii o 640,000 itd.

W toku dyskusji delegat Austrii wyraził wątpliwość, czy można się opierać na porównaniu cyfr z lipca 1932 roku i 1933 r. Obawia się on, że obraz, oparty na tych cyfrach, będzie zbyt optymistyczny.

Uzbrojeni więźniowie ukraińcy

mieli dokonać zamachu na sali sądowej w Samborze?

SAMBOR, 2. 10. (PAT). Dzisiaj 11 dzień rozpraw przeciwko mordercom pos. Holówki obfitował w szereg sensacyjnych momentów. Św. kom. Bilewicz, naczelnik urzędu śledczego we Lwowie oświadczył, że informacje Baranowskiego były dobre. Według informacji Baranowskiego zabójstwo Holówki miało być zaakceptowane przez U. O. N. Na pytanie przewodniczącego, czy świadek zna plotki, jakie krążyły o podkomisarzu Czechowskim po jego śmierci, świadek oświadczył, że słyszał, iż podkom.

Czechowski był na usługach OUN. i jego zdaniem Czechowski został zamordowany albo dlatego, że był dla ukraińców niebezpieczny, albo dlatego, że nie chciał wykonywać rozkazów OUN. Po zeznaniach kom. Bilewicza wstąpił adw. Szuchewicz (obrońca Bunija) i oświadczył, iż w czasie rozprawy doszła do niego wiadomość, iż oskarżony Baranowski mówił do swego obrońcy, adw. Kreutzena, iż powie, że adwokat Szuchewicz z adwokatem Starosolskim wręczyli mu rewolwer z poleceniem, aby dokonał

zamachu na sali sądowej.

Baranowski oświadczył, że jeśli chodzi o sprawę zamachu na sali sądowej — to więźniowie otrzymali trzy pistolety. Wprawdzie adwokat Szuchewicz nie dawał mu rewolweru, ale wręczył mu kompas, aby mógł się orjentować w ucieczce.

Adwokat Szuchewicz stawia wniosek o powołanie szeregu świadków, czemu prokurator opowiada. Sąd odrzuca wniosek mec. Szuchewicza i odracza sprawę do dnia następnego.

Jedwab przemycany do Łodzi

Aspirant policji „radcą prawnym” przemysłników

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj rozpoczął się proces Józefa Sala i tow. oskarżonych o należenie do bandy przemysłniczej. M. in. zasiadł na ławie oskarżonych i b. aspirant urzędu śledczego Daniel Bachrach.

Sprawa przedstawia się następująco:

Władze celne otrzymały przed kilku laty wiadomość, iż do Polski odbywa się masowe przemycanie tkanin jedwabnych. W styczniu 1931 roku do wiadomości władz skarbowych doszło, iż znaczny transport przemycanych towarów

nadszedł do Łodzi. Z Łodzi towar wysłano pod adresem „Pakowni warszawskiej” przy ul. Gęsiej. Rozstawieni na ulicy wywiadowcy zatrzymali dwóch osobników (jak się później okazało: Pomerancbluma i Sala) z paczkami. Na ulicy powstało zamieszanie; korzystając z tego zatrzymani zbiegli. Zdolano natomiast skonfiskować towar, złożony w „Pakowni warszawskiej”.

Drobiazgowe śledztwo ujawniło, iż cały proceder przemysłniczy koncentruje się w Katowicach. Składano towary w mieszkaniu Marty Wajdowej. Towar przemycany skierowywany był przeważnie z Wied-

nia. Ustalono, iż przemysłnicy chcieli się różnych sposobów, celem ukrycia towaru przed okiem władz.

Informacje z Wiednia podawały, że na czele bandy stał Józef Sala, finansujący imprezę. Poza tym miał tam być również zaangażowany b. aspirant policji śledczej D. Bachrach.

W toku śledztwa zgłosił się do władz będący w więzieniu Adolf Kon i złożył rewelacyjne zeznania, dotyczące bandy.

Podług Kona w bandzie były 3 grupy. Na czele pierwszej grupy, obejmującej dział handlowy, stał Józef Sala. Zona jego Roz. Salowa zajmuje się techniką organizacyjną. Bachrachowi miała przypaść rola „radcy prawnego” bandy. Miał on czuwać, aby wszystko odbywało się „legalnie”. Nazywano go „ministrem”.

Podług zeznań Kona, oprócz jedwabów banda przemycala futra, nieszlifowane diamenty, złote wyroby itp.

Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Sprawa do czwartku toczyć się będzie w Warszawie, następnie będzie przerwa do poniedziałku, po czym sąd odbędzie posiedzenie w Katowicach.

Barbusse internowany na wyspie emigrantów

NOWY JORK, 2. 10. (PAT). Złany pisarz francuski Henri Barbusse, w chwili opuszczenia pokładu parowca „Berengaria” został aresztowany przez emigracyjne władze amerykańskie. Następnie Barbusse został internowany na Ellis Island.

Barbusse zaprotestował przeciwko zarzutowi, jakoby przyjazd jego do Ameryki przedstawiał w związku z propagandą komunistyczną. Decyzja w sprawie udzielenia prawa pobytu pisarzowi francuskiemu będzie powzięta w najbliższym czasie przez władze centralne.

Puchar Bennetta w rękach Polaków

NOWY JORK, 2. 10. (PAT). — Na terenie wystawy chicagowskiej odbyła się imponująca uroczystość wręczenia pucharu Gordon Bennetta zwycięzcom w zawodach kpt. Hynkowi i por. Burzyńskiemu. Uroczystości tej przyglądały się tysięczne tłumy.

Niebywała uczta muzyczna i artystyczna

wkrótce

Fiodor Szalapin

jako



DON KISZOT

w kinie

„ROXY”

dawn. Splendid

Debata nad mandatem palestyńskim

Przemówienie min. Raczyńskiego na komisji ligi narodów

GENEWA, 2. 10. (PAT). Komisja zgromadzenia ligi przystąpiła do dyskusji nad mandatami. Głównym przedmiotem obrad był mandat palestyński, a w szczególności kwestja imigracji do Palestyny żydów z Niemiec i z innych krajów.

W dyskusji zabrał głos m. in. delegat Polski min. Raczyński, który

na wstępie podkreślił, że przemawia jako reprezentant kraju, specjalnie zainteresowanego w sprawie mandatu palestyńskiego, jako członek rady, oraz ze względu na dużą cyfrę ludności żydowskiej w Polsce.

W tym roku — mówił min. Raczyński —

PROBLEM MANDATU PALE-

STYŃSKIEGO WYMAGA SPECJALNEJ UWAGI,

gdyż posiada nowe momenty interesujące szereg państw. Tysiąca żydów opuściło Niemcy i szuka schronienia w różnych krajach europejskich. Nie ulega wątpliwości, że w obecnym okresie kryzysu i bezrobocia kontynuowanie i wzmocnienie tego masowego uchodźstwa, które grozi przybraniem bardzo wielkich rozmiarów, wymaga dla zainstalowania tych uchodźców wysiłków, które poważnie mogą zaciążyć na maszynierji gospodarczej i społecznej nie tylko żydów, ale także i licznych krajów.

Nie też dziwnego — mówił dalej p. Raczyński — że wielka liczba żydów, szukając kraju, gdzie mogłaby się osiedlić na stałe, ZWRACA SIĘ KU PALESTYNIE, jako żydowskiej siedzibie narodowej. Palestyna osiągnęła duże postępy. Niema tam kryzysu, ani bezrobocia, a budżet wykazuje nadwyżkę dochodów.

To też żydowska siedziba narodowa przedstawia możliwości dla częściowego przejściowego rozwiązania problemu zapewnienia tysiącom żydów azylu i miejsca na rynku pracy, tak bardzo skurczonym na skutek kryzysu.

EMIGRANCI ŻYDOWSCY Z POLSKI,

którzy odegrali główną rolę w organizowaniu żydowskiej siedziby narodowej i przyczynili się wydatnie do obecnego stanu Palestyny, nie mogą znaleźć wrót swej ziemi obiecanej zamkniętymi. Mają prawo oczekiwać, że ich roczne kontyngenty emigracyjne będą utrzymane. Należy się spodziewać — zakończył p. Raczyński — że Anglia jako mandatariusz, ułatwi osiedlanie się żydów w Palestynie, przystosowując procedurę imigracyjną do nowych warunków zwiększonej liczby kandydatów i zwiększonych możliwości absorbcyjnych Palestyny. Żydzi z całego świata i państwa, reprezentowane w Genewie, jak również Stany Zjednoczone, niewątpliwie ułatwią jej to zadanie, a liga narodów winna udzielić tej akcji swojej pomocy.

Delegat Wielkiej Brytanji oświadczył, że

KWESTJA EMIGRACJI ŻYDÓW NIEMIECKICH

do Palestyny będzie przedmiotem układu pomiędzy władzami angielskimi a niemieckimi. Palestyna jest małym krajem i nie może zapewnić całkowicie rozwiązania tego problemu.

„Tu spoczywa Adolf Hitler”

Pomnik dziadka kanclerza Rzeszy na cmentarzu żydowskim w Bukareszcie



Z Bukaresztu nadchodzą nowe sensacyjne rewelacje na temat żydowskiego pochodzenia Hitlera. Według tych rewelacji nici pochodzenia Adolfa Hitlera prowadzą z Austrii do Rumunii. Okazuje się, że w dziewięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia w Bukareszcie mieszkał dziadek obecnego kanclerza niemieckiego, którego imiona żydowskie brzmiały Abram - Ilja. Na zywiał on siebie jednak Adolfem.

Abram - Ilja Hitler urodził się w Polsce. Był on szwajcarem w bukareszteńskim hotelu „Bulwar”, który należał do niejakiego Jacka Germana. W roku 1892 dziadek Hitlera zmarł, przeżywszy lat 60, na aneryzm serca. Pochowano go

na żydowskim cmentarzu na koszt żydowskiego towarzystwa dobroczynnego „Filantropja”, chowającego zmarłych, nie posiadających rodziny.

Grób Abrama - Ilji - Adolfa Hitlera znajduje się na żydowskim cmentarzu w Bukareszcie w 7 rzędzie pod nr. 9. Towarzystwo „Filantropja” postawiło na grobie pomnik, na którym po rumuńsku i po hebrajsku napisano „Tutaj spoczywa Adolf Hitler”. Właśnie ten pomnik widzimy na naszej ilustracji. Oficjalny akt zejścia, dotyczący dziadka Hitlera, został wydany przez bukareszteńską gminę żydowską w roku 1892 za nr. 5653.

Wylosowane premie

4-proc. pożyczki inwestycyjnej

Z Warszawy donoszą:	4231—44,	7262—3,	582—29,
Wczoraj odbyło się losowanie 4 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej z roku 1928.	1468—28,	5064—1,	7047—46.
	760—11,	6979—18,	7394—34,
	2921—45,		
Wynik losowania jest następujący (pierwsza liczba oznacza numer serii, druga — numer obligacji):	Zł. 250: 2242—50,	4998—46,	
	4611—44,	3747—13,	1792—42,
	1624—34,	6777—22,	5254—35,
Zł. 50.000: 2242—19,	4998—2,		
4611—20,			
Zł. 25.000: 3747—29,			
Zł. 10.000: 1792—34,	1624—22,		
6777—39,	5254—38,	9086—42,	
Zł. 1.000: 3270—7,	7441—11,		
8382—39,	9337—20,	5291—47,	
8499—45,	2501—26,	7680—18,	
9703—18,	9601—19,	1922—16,	
4146—3,	9358—22,	6253—7,	
2043—33,	89,63—20,	2659—5,	
4386—29,	4394—14,	9189—11,	
1579—18,	1389—43,	9905—21,	
4667—25,	4333—29,	1009—8,	

Odcinek powieściowy „Głosu Porannego” z d. 3.10.1933 r. Nr. 38

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

GRZECHY WIELKIEGO MIASTA

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

— Śmierć! Śmierć! — padły zewsząd krótkie bezlistne słowa.

Szef dał znak, że chce mówić.

Uciszyli się.

— Wiedziałem, że tak zadecydujecie. Jerry Rolff nigdy nie był wiernym towarzyszem. Wyczuwałem wyraźną niechęć jego do mnie. Ale nie dlatego musimy z nim skończyć. Chodzi mi o bezpieczeństwo wasze i własne.

Zgodnie pochylił głowę.

Jerry chociaż pracował z nimi, pozostał jednak obcy. Obracał się w innym towarzystwie. Należał kiedyś do „tamtego” świata. Zniżył się wprawdzie do podziemi, ale robił to bez przekonania, bez entuzjazmu. Ot dlatego tylko, że był słaby i potrzebne mu były pieniądze. Poznali się na nim. Wyczuwali ten dystans. A Jerry podkreślał go nieraz. Bez żalu więc postanowili go „sprzątnąć”.

Szef obszedł stół dokoła. Zajrzał przenikliwie w oczy każdego. Wrócił na swoje miejsce.

— Sądzę, że Jimmy najlepiej to robi, — rzekł po namyśle. — Zna dobrze rozkład cel. Ma już

wprawę. Poradził sobie z Jackie, poradzi sobie i z nim.

Jimmy uśmiechnął się. Policzki podbiegły pod górę i przestąpiły wąskie oczy. Duże, ostre zęby błysnęły złowrogo. Oblała je czerwienią dziaseł i warg. O, Jimmy poradzi sobie.

Wallace King stanął przy nim. Ujął rękoma szerokie barki olbrzyma i przyjaźnie potrząsnął nim.

Jimmy znów roześmiał się na głos. Był zadowolony. Zaufanie szefa i towarzyszy było już dostatecznym bodźcem, by spełnić z przekonaniem obowiązek.

— Możecie odejść, — zwrócił się Wallace King do zebranych — Zaufajcie. Jimmy nie zawiedzie was.

Jimmy mrugnął porozumiewawczo.

Gdy zostali sami, szef zbliżył się do żelaznej kasy. Otworzył ją. Wydobyl wąskie, mahoniowe pudełko. Pod naciśnięciem maleńkiego guziczka czerwone wieko uniosło się. Wallace King wydobyl flakon do połowy napełniony niebieskawym płynem. Obok leżała igła do wstrzykiwania.

— Wszystko w porządku, — zwrócił się do draba. — Rozumiesz o co chodzi... Tak jak z Jackie...

— Rozumiem, — uśmiechnął się Jimmy.

Szef włożył zpowrotem cenny flakon i igłę do pudełka. Zamknął je.

— Schowaj to dobrze, Jimmy, — rzekł, wręczając mu narzędzie zbrodni. — Zostaje tu do rana. Czekam na ciebie. Bądź odważny, ale i ostrożny. Jimmy opuścił gabinet. Musi śpieszyć się

Auto Kinga czekało już przed „Magazynem”. Wartownik podał mu zwój grubej liny. Wszystko w porządku. Szofer ma go odwieźć na lotnisko, a potem podjechać w pobliże gmachu więziennego, i zacząć opodać. Gdyby Jimmy został dostrzeżony i musiał ratować się ucieczką, szofer przyjdzie również z pomocą. Oprócz tego będzie i pomoc z góry. Każdy z nich ma po dwa rewolwery. Gotowe.

Ciężka stopa uderzyła w pedał. Wóz ruszył. Ciemne skrzydła ulicy rozwarły się przed nim.

Noc. Nad wysokim gmachem więziennym krąży pasażerski statek powietrzny. Zakreśla niewielkie kręgi. Upatruje odpowiednie miejsce. Dozorcy więzienni słyszą warkot motoru, ale kogóż może to interesować. Przecież wciąż przelatuje wiele samolotów. A że jeden z nich opuścił się tak nisko, na kilka pięter zaledwie nad gmachem, to i cóż z tego. Domy w New - Yorku są wysokie, sięgają chmur. A dniem i nocą pędzą statki powietrzne ponad kominami drapaczy. Niema w tem nic godnego uwagi. Dozorcy są spokojni.

Statek zniża się coraz bardziej. Dzieli go zaledwie dwa piętra od płaskiego dachu. Gruba lina opuszcza się z kadłuba samolotu. Jakaś postać przywiązana jest do niej. Krąży wraz ze sznurem w powietrzu pod statkiem. Stanęła wreszcie na dachu. Szybko wyswabada się z pętli, zaciśniętej dokoła pasa. Lina zawisała w powietrzu. Szarpnął nią. Sygnał. Z aeroplanu widzą wszystko. Statek wzbija się w górę. Odleciał.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzialska 75).

REJESTRACJA. — W dniu dzisiejszym na rejestrację do biura wojskowo - policyjnego (Piotrkowska 165) zgłosić się powinni mężczyźni urodzeni w roku 1913, zamieszkali na terenie I komisariatu policyjnego o nazwiskach rozpoczynających się od liter od F do J włącznie, oraz zamieszkali na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter D, E, F.

NAPRAWA ULICY NARUTOWICZA. — Obecnie odbywa się przebudowa jezdni na ulicy Narutowicza po stronie nieparzystych numerów. Wobec tego ruch lokalny przeznaczony wyłącznie na dojazd na ulicy Narutowicza odbywa się w wielkich trudnościach.

Władze policyjne kierują większość pojazdów na ulicę Cegielińską, albowiem przez ulicę Kilińskiego wskutek prowadzonych robót ruch odbywa się również w nadzwyczaj utrudnionych warunkach.

„POŻAR” DWORCA. — Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, obiegła miasto pogłoska, jakoby na stacji Łódź - Fabryczna wybuchł pożar.

Okazało się, iż był to fałszywy alarm, spowodowany drobnym stópskowo wypadkiem.

W jednym z pomieszczeń dworca pękł balon z kwasem solnym i żrący płyn rozlał się po podłodze.

Kłęby dymu, wydobywające się w związku z tem przez okna pomieszczenia spowodowały, iż z posterunku policyjnego na dworcu zaalarmowano straż ogniową w przeświadczeniu, iż na dworcu wybuchł pożar. (P)

Wycofane znaczki pocztowe

Dość znaczków pocztowych wycofanych w ostatnim czasie z obiegu jest dość znaczna. I tak straciły swą wartość: znaczki na 25 gr. z widokiem Ostrej Bramy, 20 gr. z widokiem Żagłówek na morzu, na 1, 2, 3, 10 i 15 gr. z widokiem portu gdańskiego, na 5 gr. z ratuszem w Poznaniu, 10 z widokiem Placu Zamkowego, 15 gr. z widokiem Wawelu, 2 gr. z wizerunkiem króla Sobieskiego, 3 gr. z Pl. Zamkowym, 40 gr. z Szopenem (niebieskawy), 20 gr. z marszałkiem Piłsudskim, 20 gr. z prez. Mościckim, 10, 25 i 40 gr. z gen. Kaczewskim, 20 gr. ze Słowackim, 25 gr. z marsz. Piłsudskim, 25 gr. z gen. Bemem, 1, 2 i 3 gr. (lotnicze) z samolotem, 25 gr. z widokiem posągu Świątobliwa, 45 gr. z żagłowcem na morzu, 30 gr. z pomnikiem Jana Sobieskiego, 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 50 gr. z godłem państwa i wreszcie na 1 zł. z podobizną b. prezydenta Wojciechowskiego.

Ponury dramat

Malarz pokojowy zabił prostytutkę

Onegdaj późnym wieczorem w domu schadzek przy ul. Wólczańskiej 126 dokonano strasznego mordu. Do jednej z prostitutek, Janiny Jerzak, przychodził stale malarz pokojowy, 34-letni, Jan Sobczak (O

Ofiary

Zamiast kwiatów z powodu śmierci matki naszego drogiego wychowawcy p. Kolskiego — kl. VII szkoły powsz. Nr. 121 składa na Łódzki Żydowski Dom Sierot, Zgierska 40 — zł. 2,20.

Łódź wpłaciła dopiero połowę

Przed zamknięciem okienek wszyscy winni spełnić swój obywatelski obowiązek

W wyniku dotychczasowej akcji subskrypcyjnej Łódź subskrybowała w okresie do dnia 1 października włącznie pożyczkę narodową w wysokości 12.400.000 zł. Z sumy tej na pracowników przedsiębiorstw prywatnych oprócz urzędników i pracowników państwowych przypada 4 miliony zł. Reszta tej kwoty, t. j. 8.400.000 zł. stanowi sumy subskrybowane przez życie gospodarcze.

Stanowi to zaledwie 50 proc. norm ustalonych przez centralne organizacje gospodarcze, które pewne minimum zadeklarowały komisarzowi generalnemu pożyczki b. min. Staryńskiego, ogłaszając jednocześnie odezwę do przedstawicieli sfery gospodarczych w sprawie subskrypcji pożyczki narodowej przez życie gospodarcze w ramach tych norm minimalnych.

Z uwagi na zamknięcie subskrypcji już w dniu 5 b. m. — wszystkim tym, którzy dotychczas nie wypełnili swego obywatelskiego obowiązku, pozostało niewiele czasu.

Trzeba jednak wyrazić niezłomne przekonanie, że przed upływem tego terminu znajdą się oni przed okienkami kas, aby wypełnić swój obowiązek obywatelski i podpisać deklarację pożyczkową.

Emeryci państwowi

Zarząd P. związku emerytów państwowych wzywa członków do indywidualnego subskrybowania pożyczki narodowej w miarę możliwości, mając na widoku jaknajsumienniejsze wywiązanie się z ciążącego na wszystkich obowiązku obywatelskiego.

Jednocześnie zarząd subskrybował pożyczkę w wysokości 500 zł. nominalnie, wpłacając należność gotówką jednorazowo.

L. O. P. P.

Komitet powiatowy L. O. P. P. w Łodzi, doceniając znaczenie pożyczki narodowej, subskrybował za pośrednictwem komunalnej kasy oszczędności pow. łódzkiego pożyczkę narodową w wysokości zł. 150 nominalu, wpłacając jednocześnie całkowitą należność.

Mając do wykonania szereg przewidzianych statutem i budżetem zadań o również wielkiej dla państwa doniosłości, komitet przeznaczył całkowitą stojącą do jego dyspozycji sumę z rubryki wydatków nieprzewidzianych, na pożyczkę narodową, by choć w drobnej części przyczynić się do jej powodzenia.

Komitet zwraca się do swych członków z gorącym apelem, by pożyczkę w jaknajszerszych rozmiarach subskrybowali.

Właściciele aptek

Właściciele aptek w Łodzi, zrzeszeni w stowarzyszeniu właścicieli aptek, wypełnili plan pożyczki, nakreślony dla tej gałęzi wolnych zawodów, w 100 procentach, przyczem większość zapisów odbyła się gotówkowo.

Stow. kupców surowców i półfabrykatów włókienniczych (Piotrkowska 45) wzywa swych członków do wcześniejszej subskrypcji pożyczki narodowej wobec skróconego terminu do dnia 4 b. m.

Dziatwa szkół powszechnych prywatnej nr. 17 Sz. Szuldenrajna w Łodzi, Południowa 29, subskrybowała z własnych oszczędności 50 zł. na pożyczkę narodową i wzywa kolegów w innych prywatnych szkołach powszechnych do podpisywania pożyczki narodowej.



CHLEB ZDROWOTNY

z domieszką maki
D-ra WANDERA

spożywany codziennie doprowadza do organizmu ciał bogactwo składników odżywczych ziarna, odpowiednio przygotowanych do procesu trawienia, oraz niezbędne dla życia sole mineralne i witaminy. CHLEB ZDROWOTNY z domieszką maki D-ra WANDERA jest bardzo smaczny, łatwostrawny, działa dodatnio na przemianę materii i zachowuje długo swą świeżość.

Żądać tylko w oryginalnym opakowaniu.

Zniżka biletów kolejowych
Projektowane jest skasowanie ulg przy powrocie z uzdrowisk

i zmniejszenie ich dla wojskowych i urzędników

W ministerstwie komunikacji trwają prace nad projektem obniżenia taryfy osobowej na kolejach. Dyskutowany obecnie projekt przewiduje, iż na przestrzeniach do 50 km. ma być utrzymana bez zmiany taryfa dotychczasowa.

Zniżka taryfy osobowej obowiązująca ma na przestrzeniach od 50 km. wzwyż

i ma być progresywna. Na przestrzeni od 51 — 200 km. zniżka taryfy wynosić ma 5 — 15 proc., a począwszy od 201 km. 20 proc., przyczem zniżka wzrastałaby procentowo, dochodząc do 24 proc. przy przestrzeniach na 600 km. i powyżej. Obliczono, iż zastosowanie projektowanej zniżki taryfy dałoby, w zestawieniu z wpływami, jakie osiągnęła kolej za przewóz osób, w roku 1932.

znizkę wpływów kolei o 10,5 proc.

Stosowany obecnie stosunek opłat w rozmaitych klasach ma być utrzymany. Istniejąca na terenie 3-ech zachodnich dyrekcji kolejowych klasa IV ma być skasowana. W ruchu podmiejskim projektowane jest utrzymanie obecnej taryfy, która, jak wiadomo, jest o 30 proc. niższa od normalnej.

Dotyczy to przejazdów pociągami pośpieszonymi

wynosić mają 20 proc., zmiększczonej obecnie dopłatą 25-procentowej.

Równocześnie z obniżeniem normalnej taryfy osobowej ma być zmniejszona ilość i różnorodność stosowanych obecnie ulg taryfowych.

Ulgowe taryfy dla przejazdów wojskowych, kolejarzy oraz urzędników

Variete-Dancing
„TABARIN”
NARUTOWICZA 20

Dziś i codziennie
godz. 5-8 Five, kons. 20 gr. z obsl.
godz. 8-11 w. Music-Hall
Rewelacyjny super program
16 num. atr. Dancing Towarzyski
Konsumcja 1 zł.

od godz. 11 w. Kabaret - Dancing
Konsumcja 1 zł.

Kolacja 4 dań z winem 3 zł.

UWAGA: Dla wygody Sz. Gości tańce i występy artystów od 5 p. p. do rana bez przerwy.

Wejście w dowolnych godzinach bez obowiązku podwójnej konsumcji.

Gdynia—Daleki
Wschód

Towarzystwo okrętowe Far East Line uruchamia bezpośrednio linię z Gdyni do portów Dalekiego Wschodu. Linja utrzymywana będzie regularną komunikacją w odstępach 3-tygodniowych z Gdyni do portów półwyspu Malacca, Chin, Japonii, jak: Penang, Port Swettenham, Singapore, Hongkong, Shanghai, Dairen, Kobe, Yokohama. Poza wymienionymi portami będą przyjmowane towary i do innych portów Dalekiego Wschodu z przeladunkiem w jednym z podanych portów.

Najskuteczniejszą

i najoszczędniejszą metodą perfumowania się jest woda kolonka „Lad y”.

ulic mają nienaczej podwyższe. Wojskowi i kolejarze korzystając mają po zmianie taryfy normalnej z 75-procentowej ulgi zamiast stosowanej dotychczas 80-proc. ulgi. Urzędnicy, którzy korzystają dotychczas z ulgi 50-procentowej, otrzymać mają prawo do ulgi, wynoszącej 33,3 proc.

Poza temi ulgami istnieje jeszcze cały szereg ulg taryfowych, przyznawanych dla celów humanitarnych, sportowych i turystycznych. Nadmiar tych ulg, różnicę w wyliczeniach i warunków ich stosowania przeciąża kasy kolejowe, jest źródłem narzekania uzasadnionych, przyczem kontrola stosowania tych ulg jest często niemożliwa. Ministerstwo komunikacji zamierza w kwestii reformy ulg taryfowych zasięgnąć opinii dyrekcji kolejowych.

Jak słysząc, projektowane jest m. in. skasowanie ulg przy powrocie karcusów z uzdrowisk krajowych.

Najdoskonalsze arcydzieło
produkcji 1933 | 34.

Genjalny film problemów,
zrealizowany według głośnej
sztuki Władysława Fodora

Pocakunek przed lustrem

Znakomita obsada:

Nancy Carroll
Gloria Stuart
Paul Lukas

Jutro premiera w kinie „PALACE”

DZIŚ i JUTRO ŁODZI

Największe bolączki naszego miasta

W dniu onegdajszym komisarz rządowy w magistracie m. Łodzi p. inż. Wojewódzki wygłosił przez rozgłośnie łódzkiego oddziału Polskiego Radja odczyt na temat zagadnień gospodarki miejskiej, który z niewielkimi skrótami podajemy poniżej.

Szara, bezbarwna, zadymiona Łódź. Takie wrażenie odnosi każdy przyjeżdżający do naszego miasta. My, mieszkańcy Łodzi, zdaliśmy się do jej wyglądu przyzwyczaić, ale musimy przyznać, że nawet znajdujące się w niewielkiej liczbie piękne budynki łódzkie gina z powodu ciasnych ulic, braku perspektywy. Jedyna ulica reprezentacyjna Łodzi — Aleje Kościuszki — wraz z pięknymi gmachami i trawnikami robiłaby wrażenie, gdyby nie fatalna nawierzchnia z t. zw. kocich łbów.

Jakiż jest powód tego stanu? Dlaczego Łódź co do wyglądu zewnętrznego nawet porównywać nie można z innymi miastami polskimi, jak Warszawa, Poznań, Kraków? Odpowiedzieć na to pytanie nie jest tak łatwo. W każdym razie podstawową przyczyną zaniedbania Łodzi jest

haniebna gospodarka moskiewskich najeźdźców, robiących wyjątek jedynie dla Warszawy. Skutki były takie, że z chwilą rozpoczęcia działalności pierwszego zarządu miejskiego w Łodzi z powszechnych wyborów miasto nasze przedstawiało się rozpaczyliwie. Ani kanalizacji, ani wodociągów, ani jednego gmachu szkoły powszechnej, ani szpitali, ani wogóle żadnych urządzeń użyteczności publicznej. Niejeden z obywateli miasta powie, że 14 lat własnego samorządu w Łodzi powinno było ten stan rzeczy zmienić. Tak jest. Niewątpliwie, że w ciągu 14 lat wydatkowania dużych sum możnaby było w znacznym stopniu zbliżyć się do normalnego wyglądu

choćby innych wielkich miast w Polsce. Ostrożność kierowników w zakresie przewidywań finansowych dokładna znajomość potrzeb miasta, zdolność ich szeregowania z punktu widzenia kolejności zapłaćkania, zrozumienie i poczucie odpowiedzialności za każdy wydatek wany groź — są to bardzo ważne warunki dobrej gospodarki samorządowej, które mogłyby w ciągu tych 14 lat pełnić gospodarkę naszego miasta na znacznie pomysłniejsze tory.

Kto winien?

Bezmyślne szafowanie groszem publicznym, niewolnicze naśladownictwo wzorów zagranicznych w zupełnie odmiennych warunkach, skłonność prowadzenia polityki komunalnej po linii najmniejszego oporu, brak odpowiedniego przygotowania, wreszcie

brak siły woli, by torować sobie własną drogę postępowania, dostosowaną do naszych specjalnych warunków — są temi czynnikami, które sprowadzały gospodarkę miejską na manowce, pociągając za sobą

niepowetowane straty.

Ale jednakże, gdyby nawet nasze młode zarządy miejskie przez ten szereg lat dobrze spełniały swoje zadania, czy w takim razie m. Łódź mogłoby obecnie dojść do tego stanu swych urządzeń, jak Warszawa, Poznań, Kraków? Musimy stwierdzić z całą stanowczością, że nawet w takim wypadku, przy wyrobionych i sumiennych zarządach miejskich, byłoby to jednakże niemożliwe

Jasnym jest, że łatwiej gospodarować w mieście, zamieszkanym w dużym stopniu przez ludzi zamożnych,

zdolnych do ponoszenia ciężarów podatkowych na rzecz gminy, aniżeli w mieście, którego ludność składa się w przeważającej mierze z uboższego, nie będącego w stanie zapłacić najskromniejszych osobistych potrzeb, proletariatu. Te właśnie warunki w Łodzi są jak najbardziej niesprzyjające. Na stu zarobkujących mieszkańców 66,2 należy do proletariatu robotniczego, a co za tem idzie

dwie trzecie ogółu mieszkańców to ludzie, których życie jest najczęściej nieprzerwanym pasmem ciągłych trosk materialnych. Żadne inne z wielkich miast Rzeczypospolitej nie posiada tak znacznego odsetka proletariatu, jak Łódź.

Bogactwo Łodzi — to legenda!

Legenda o bogactwie Łodzi dotyczy, a może nawet dotyczyła, bardzo nieznacznej części ludności i na wpływach ogólnie - miejskich odbija się to tylko w nieznacznym stopniu. Natomiast ubóstwo ludności odbija się na gospodarce miejskiej podwójnie: 1) przez to, że uszczupla szeregi płatników danin komunalnych,

2) że wzmacnia zakres obowiązków opiekuńczych,

jakie ciąży na gminie w stosunku do tej ludności.

I dlatego nie dziwnego, że ilość dochodów z tytułu danin komunalnych na każdą jednostkę w Łodzi jest najniższa w porównaniu ze wszystkimi miastami Polski.

Nie dowodzi to, że Łódź w mniejszym stopniu, aniżeli inne miasta, obciąża podatkami ludność, tylko że w Łodzi jest zbyt mało jednostek, stosunkowo do ogólnej ilości, któreby można obciążyć po ważniejszych daninami.

Wobec tego stanu jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że nie można całkowicie winić dawnych zarządów miejskich za zaniedbanie, jakie widzimy w naszym mieście. Sytuacja jest trudna i dlatego

zarząd miejski musi prowadzić ogólną, oszczędną i racjonalną gospodarkę

i jednocześnie wytknąć sobie jasny konkretny i konsekwentny plan, aby miasto nasze doprowadzić choćby w ciągu szeregu lat do możliwego stanu, ażebyśmy, ułatwiając sobie życie, nie potrzebowali się wstydić wobec swoich i obcych.

Musimy sobie jasno i wyraźnie powiedzieć, że na ten cały wykwint wielkomiejski

na wspaniałe gmachy teatrów, muzeów Łódź nie prędko będzie mogła się zdobyć;

chyba że w lepszych, niż obecnie, czasach przejdzie się niejako do ofiarności prywatnej. Zarząd miejski musi sobie powiedzieć, że przez wiele jeszcze lat obowiązkiem jego jest doprowadzić Łódź do elementarnego stanu potrzeb, będących cechą wielkich miast. A więc

kanalizacja, wodociąg, szkoły powszechne, oświetlenie i bruki.

Zastanówmy się poszczególnie nad temi zagadnieniami pierwszorzędnej wagi.

Kanalizacja i wodociąg

Kanalizacja jest w znacznym stopniu obecnie już faktem dokonanym: pięć ósmych miejskich robot

jest zakończonych,

2 tysiące domów w śródmieściu może być już przyłączonych, tworząc o całe niebo lepsze warunki sanitarne, niż obecnie. Bowiem dom przyłączony — to stopniowe znikanie rozsadników chorób zakaźnych. Przy obecnym zwolnieniu z powodu kryzysu tempie przyłączania domów dalszy rozwój sieci miejskiej musi iść wolniej, gdyż i tak właściciele domów nie nadążają z przyłączeniami.

Bez przyłączenia nowowbudowane kanały miejskie są martwym kapitałem,

leżącym bezużytecznie w ziemi bez żadnej korzyści dla miasta.

Przechodźmy do drugiego kapitalnego zagadnienia — wodociągu.

Gdyby na wodociąg trzeba było zaciągnąć pożyczkę na normalne obecnie oprocentowanie, to, licząc się z obecnym zadłużeniem i dochodami miasta w czasie kryzysu, należałoby budowę wodociągu odłożyć na długie lata, pomimo to że budowa ta ma pierwszorzędne znaczenie prawie równe z kanalizacją dla stanu zdrowotnego miasta. Niestety, tak

wodociąg, jak i kanalizację ze wszystkich dużych miast polskich tylko Łódź musi budować po wojnie

w ciężkich, kryzysowych czasach. W obecnym stanie gospodarki budowa wodociągu w Łodzi jest możliwa jedynie przy pomocy bardzo taniego kredytu. Takim kredytem jest kredyt Funduszu Pracy. O ileby kierownictwo Funduszu Pracy stanęło na tym punkcie, że wodociąg łódzki to nie tylko zatrudnienie dużej ilości robotników w Łodzi, ale jednocześnie powiększenie liczby rąk robotczych w odlewniach rur i z tego punktu widzenia zgodziłoby się dać wydatne fundusze na ten cel, budowa wodociągu przy oszczędnym i sprawnym kierownictwie byłaby w Łodzi możliwa. Licząc się z tą szczęśliwą dla Łodzi możliwością rozwiązania kapitalnego zagadnienia,

zarząd miejski poczynił wszelkie techniczne przygotowania, gotów jest wreszcie przeznaczyć część swoich szczupłych funduszy, by być gotowym do rozpoczęcia robót już wczesną wiosną.

Oświetlenie i gmachy szkolne

Jeżeli chodzi o oświetlenie miasta, to dzięki koncesji, którą zawarto w roku 1925, Łódź ma sprawę nie tylko ułatwioną, ale i załatwioną. Nie będę przytaczał cyfr, gdyż każdy mieszkaniec m. Łodzi widzi, że w porównaniu do tego, co było w roku 1925,

zrobiono olbrzymie postępy i dzięki warunkom koncesji za kilka lat w Łodzi ulic nieoświetlonych prawie że nie będzie.

Wreszcie przechodzę do gmachów szkolnych. Pod tym względem Łódź w latach dawniejszych zrobiła duży krok naprzód, a mianowicie jest cały szereg nowoczesnych gmachów szkolnych, wybudowanych w latach 1923 — 28.

ANI ŻŁADU ROBACTWA!

KARALUCHY PRUSAKI i T. P.

TĘPI DOSZCZĘTNIE

KRI-KRI

WYTWÓRNA „TECHNOKOS” WARSZAWA Tel. 838-44.

W związku z powiększeniem się liczby dziatwy szkolnej, ilość ta zaczyna być coraz mniej wystarczającą. Jest cały szereg szkół, które, niestety,

mieścić się muszą w lokalach nieodpowiednich do tego celu.

I znów zarząd miejski powinien pewne sumy rokrocznie na ten cel przeznaczać. Gdybyśmy wzięli pod uwagę tylko powiększenie ilości dziatwy szkolnej wskutek naturalnego przyrostu ludności, gdybyśmy już nie brali pod uwagę ani chęci przeniesienia szkół z lokali wynajętych do własnych, gdybyśmy nie brali pod uwagę powiększenia ludności wskutek naturalnego ciśnienia ku Łodzi, zmniejszonego w dobie kryzysu, to i tak

liczba dzieci rok rocznie będzie się powiększała o jakieś 3 tysiące, co stanowi przy obecnej nawet normie 54-ga dzieci na oddział 55 nowych sal, a w budżecie miejskim conajmniej 1.500.000 złotych.

Chodniki i jezdnie

Wreszcie przechodzę do kwestii bruków. Niewątpliwie jest to największa i obecnie najważniejsza bolączka Łodzi. Przyszłe zarządy miejskie będą musiały, pomimo kompresji budżetowej, pomimo coraz większych trudności wykrzesania nowych funduszy, poddać gruntownej rewizji dotychczasowy stosunek do tego zagadnienia i przeznaczyć na ten cel znacznie większe środki, aniżeli były przeznaczone.

A teraz kilka danych o stanie zabrukowania miasta. W roku 1914 na ogólną długość ulic, wynoszącą 261 kilometrów, przypadało 141 km. z kostki drewnianej, pozatem był bruk z kamienia polnego.

Ulic niezabrukowanych było nieomal tak dużo, jak zabrukowanych.

stanowiło to bowiem 45 proc. ogólnej długości ulic. Obecnie długość ulic w Łodzi wynosi 357 km., w tem 232 km. ulic zabrukowanych i 125 km. niezabrukowanych. W porównaniu z dawnym stanem rzeczy

stwierdzamy przyrost 66 km. ulic zabrukowanych.

Dzisiaj ulice niezabrukowane stanowią tylko trzecią część ogólnej długości ulic. Jest to niewątpliwie postęp, jednakże musimy stwierdzić, że postęp ten tyczy się poprzednich lat, w ostatnich zaś latach wydatkowane sumy na zabrukowanie ulic

z każdym rokiem w przerażający sposób się zmniejszały. Ilość nowowzabrukowanych ulic równała się nieomal zeru.

Zastanówmy się, ile musi zarząd miejski wydawać pieniędzy, aby tylko utrzymać obecny stan zabrukowania miasta w jakim takim porządku. Ogólna ilość bruków z kamienia polnego wynosi 1.920 tys. m. kw., ulic bez bruków 997 tys. m. kw., granitowych 50.600 m. kw., bazaltowych 6.000 m. kw., asfaltowych 24.800 m. kw., i drewnianych 15.600 m. kw. Z ogólnej ilości bruków z kamienia polnego, podanej wyżej, a mianowicie 1.920.000, około miliona metrów kw. należy do jezdni o ciężkim ruchu. Dla utrzymania tej jezdni, trzeba rokrocznie przebrukowywać conajmniej 20 proc., t. j. 200 tys. m. kw. i konserwować 20 proc. pozostałych ulic o ruchu lżejszym.

Koszt takiego przebruku i konserwacji wynosi już 1.700.000 zł. Jeżeli dodamy do tego choćby nie wielką ilość pieniędzy na zabrukowanie ulic, które są jeszcze w stanie niezabrukowanym a więc, powiedzmy pół miliona i też bardzo nieznaczna suma na ulepszone bru-

ki w samym mieście, a więc na powiększenie bruków granitowych, asfaltowych i bazaltowych, wreszcie, o ile będzie możliwe, klinkierowych, też za pół miliona, — otrzymamy minimum, które

należałoby przeznaczać w najbliższych latach na roboty brukarskie — 2.700.000 złotych.

Dojdą tu jeszcze roboty przy chodnikach. Jednym słowem, dla Łodzi koniecznością najbliższych lat powinno być pomieszczenie w budżecie m. Łodzi rokrocznie 3 miliony złotych na to, aby pod względem bruków doprowadzić miasto, po szeregu lat, do możliwego wyglądu.

Przy skomprimowaniu dochodów miejskich, które na rok przyszły nie będą mogły być preliminarowane w większej ilości, niż 21 milion zł., dokładnie sobie zdajemy sprawę, że wykrojenie tak olbrzymiej, a pomimo tego koniecznej sumy jest nad wyraz trudne. I dla tego

doprowadzenie bruków miejskich do możliwego stanu jest zadaniem trudnym i skomplikowanym.

Oczywiście, że nie tylko na ten cel trzeba przeznaczyć pieniądze — trzeba roboty je zorganizować w ten sposób, aby nie szły one na marne. Roboty te niewątpliwie powinny zaczynać się wczesną wiosną i kończyć wczesną jesienią,

gdyż wykonane w czasie slot jeziennych są dosłownym rzucaniem pieniędzy w błoto. System robót w Łodzi musi być zmieniony. Zresztą samorząd łódzki nigdy nie miał dotychczas przynajmniej, szczęścia by roboty brukarskie, czy to sposobem gospodarczym, czy przez przedsiębiorców było prowadzone należycie.

Zmiana systemu prowadzenia robót i to jaknajprędzej jest palącym zagadnieniem.

Jest rzeczą wątpliwą, czy przy obecnym stanie dochodów da się nawet te konieczności miasta naszego pomieścić całkowicie w budżecie, w którym lwią część musimy przeznaczyć na opiekę, zdrowotność i oświatę, ale tych kilka cyfr dosadnie wskazuje, jak ogłędnie należy gospodarować w naszym mieście i jak wszelkie rozumnie przeprowadzane oszczędności są celowe i konieczne.

Jesteśmy biedni i na gospodarkę rozrzutną nas nie stać. (r)

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Dzieje Grzechu

pg. powieści

Stefana

ZEROMSKIEGO

Obsada:

Lubińska, Samborski, Junosza-Stepowski i inni.

Chór Dana.

Początek o g. 4-jej

Za pamięć i wyrazy współczucia z powodu śmierci

B. P.

IZYDORA FRIEDMANA

składają serdeczne podziękowania

Juliuszowstwo Lewszajn

Zakaz pracy dla kobiet i młodocianych

Nie wolno będzie zatrudniać ich w restauracjach oraz w całym szeregu zakładów przemysłowych

Ministerstwo opieki społecznej opracowało w porozumieniu z min. przemysłu i handlu projekt rozporządzenia o spisie robót wzbronionych kobietom i młodocianym. Spis obejmuje zakaz zatrudniania młodocianych i kobiet przy robotach rzeczywiście szkodliwych dla ich zdrowia lub niebezpiecznych dla życia i zakazuje m. in. pracę w kopalniach, w przemyśle mineralnym, w cegielniach, w fabrykach fajansu, w przemyśle mechanicznym używającym prądu o wysokim napięciu, w hutnictwie i przemysłach pokrewnych, używających temperatury powyżej 32 stopni, w przemyśle chemicznym, w przemyśle drzewnym przy ścinaniu i transporcie drzewa, w przemyśle spożywczym, w rzeźniach i garbar-

niach, w fabrykach materiałów wybuchowych oraz w restauracjach z wyszynkiem napojów alkoholowych.

Pozatem w spisie robót wzbronionych dla młodocianych zamieszczono politurowanie drzewa w rzemiośle stolarskim, chemigrafję, wyrób etykiec drukarskich, zakłady dezynfekcyjne, obsługę chorych i obsługę osobistą. Tendencją projektu rozporządzenia jest zakaz pracy w tych zwłaszcza przemysłach, które wywołują t. zw. choroby zawodowe.

Projekt ten rozpatrzyła ostatnio łódzka izba przemysłowo-handlowa, która wypowiedziała się ujemnie o szeregu postanowień rozporządzenia. Zbyt szeroko ujęte zakazy mogą, zdaniem izby, stwarzać przymus posługiwania się nieodpowiednią dla danego rodzaju pracy siłą roboczą, utrudnić nie tylko odpowiednie prowadzenie fabryk, lecz również uniemożliwić młodocianym należyte przygotowanie się do pracy w danym zawodzie, dla których praca w fabryce jest jedyną pozytywną szkołą fachowej wiedzy.

Jeśli chodzi o pracę kobiet, to izba wskazuje na to, że praca ich w niektórych przemysłach jest wprost nieodzowna i to nie ze względu na taniocść, ile na rzetelność i precyzję, jaką wykazują kobiety w niektórych działach produkcji. W związku z tem izba wyraziła pogląd, że zakazy te win-

ny obejmować wyłącznie roboty ciężkie, lub niebezpieczne dla zdrowia i obyczajności młodocianego względnie kobiety.

Poszczególne zakazy wymienione w spisach należałoby traktować, jako wytyczne, wykonanie ich zaś winno być indywidualne w odniesieniu do poszczególnych zakładów pracy, przyczem uzgodnienie powinno następować pomiędzy inspektorem pracy a kierownictwem zakładu.



720,000

osób w Polsce stale używa

MYDEŁKA do ZĘBÓW
PASTY do ZĘBÓW

DENS MAJOLA

które idealnie, czyszczą i bielią zęby, utrzymując je w zdrowiu, usuwają osad, wzmacniają dziąsła oraz dezynfekują całą jamę ustną.

Dostać można we wszystkich składach aptecznych i perfumeriach.

16 komunistów przed sądem

„Technika“ okręgu łódzkiego wpadła w ręce policji

ROZWÓJ POLSKIEGO PRZEMYSŁU KOBIERNICZEGO.

Jak wysoki poziom osiągnął w latach ostatnich krajowy przemysł kobierniczy, świadczy wystawy firm: B-cia Z. i A. Rapoport (ul. Piotrkowska 15), J. Rotenberg (ul. Nowomiejska 1) i L. Trajstman (ul. Piotrkowska 81), udekorowane „dywanami z półkiszycem” wyrobu fabryki dywanów Mayzel i S-ka w Łodzi.

Mniemanie, jakoby dywany zagraniczne jakością swą przewyższały krajowe, stało się przesadą. Coraz bardziej rozpowszechnia się świadomość, że polski artysta, przedsiębiorca, technik i robotnik w dziedzinie kobiernictwa potrafią zaspokoić najwybredniejsze gusta.

Zadanie swoje upatrują oni z jednej strony w tworzeniu produktów jaknajbardziej zbliżonych do perfekcji pod względem estetycznego wyglądu i trwałości, z drugiej zaś strony na udostępnieniu produktów tych jaknajszerszym warstwom konsumentów.

Wynikiem niskich kosztów produkcji jest sprzedaż po niskich cenach. Dążąc do najwydatniejszego zrealizowania celu tego, umożliwiła fabryka dywanów Mayzel i S-ka wyżej wymienionym firmom sprzedaż „dywanów z półkiszycem” po cenach fabrycznych.

Firmy te posiadają na składach niezwykle bogaty wybór dywanów w deseniach wschodnich i nowoczesnych, w szerokiej skali gatunków i cen.

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi rozpoczął się olbrzymi proces 16 osób, stanowiących skład „techniki komunistycznej” komitetu okręgowego łódzkiego związku młodzieży komunistycznej i komunistycznej partii Polski.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 45-letni Władysław Noga, 28-letni Wiktor Kwiatkowski, 28-letni Bronisław Łazuchiewicz, 22-letnia Ruchla Frenkiel, 39-letni Ludwik Frankowski, 22-letni Leon Wata, 26-letni Mojżesz Fidler, 21-letni Karol Openheim, 24-letni Janek Goldman, 19-letni Teek Katz, 32-letni Fiszal Bialek, 19-letni Jakub Bialek, 20-letni Ludwik Ratajczyk, 27-letni Józef Hurwicz, 21-letni Abram Wierzbowski i 24-letni Lajb Jastrzębski.

Oskarżonych bronią adwokaci: Kempner, Dobranicki, Aspis, Lewicka, Strauch, Styk gold, Pelka, Birencwajg, Szymankiewicz i Benkel z Warszawy.

Jak wynika z aktu oskarżenia, V brygada wydziału śledczego otrzymała poufne doniesienie, iż w mieszkaniu Władysława Nogi przy ul. 11 Listopada 24 mieści się t. zw. „technika łódzkiego okręgowego komitetu ko-

munistycznego” związku „młodzieży Polski”.

Na podstawie powyższego wieczorem do mieszkania Nogi wkroczyła grupa wywiadowców. Zastano tam właściciela mieszkania.

Rewizja ujawniła w mieszkaniu powielacz z wiatkiem, tusz, papier do odbijania odezów, w piecu trzy nieudane odbitki odezów komunistycznych, a w szufladzie pod papierami i bielizną rękopisy odezów partii komunistycznej, pod szufą w papierze dwie paczki odezów.

Znaleziono również „różne szufry”.

Noga nie przyznał się do tego, że był członkiem partii komunistycznej. Twierdził, że jest od dłuższego czasu bez pracy i dlatego zaczął się trudnić pośrednictwem mieszkaniowym. Z tego tytułu często przyjmuje u siebie różnych klientów, poszukujących mieszkań, lecz czy są to komuniści — nie wie. Wszystkie rzeczy, znalezione w jego mieszkaniu i zabrane przez policję, zostały w przeddzień przyniesione przez jakiegoś „żydka”, który oddał je na przechowanie, płacąc za to 5 zł.

Mieszkanie Nogi poddano ścisłym obserwacjom. Jeden z pierwszych, który chciał wejść

do mieszkania Nogi, był Wiktor Kwiatkowski, u którego znaleziono broszurki, wydane przez komitet centralny KPP, różne kartki z adresami i t. d. Opierając się na zeznaniach Kwiatkowskiego oraz na kartkach z adresami, znalezionych u Kwiatkowskiego i Nogi, władze dokonały szeregu rewizji i aresztowań, osadzając w więzieniu 16 członków techniki.

Śledztwo ustaliło, iż działalność „techniki” była szeroko rozgłaszana, obejmowała bowiem teren całego województwa łódzkiego.

Wczorajszym rozprawom przewodniczył sędzia Olazewski. Oskarżał prokurator Chawłowski.

Oskarżeni za wyjątkiem Kwiatkowskiego, nie przyznają się do winy.

Do rozpraw powołano kilkudziesięciu świadków.

Rozprawa przeciągnęła się do późnego wieczora i została odroczone do dzisiaj.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej żony i matki

B. P.

Doroty z Dobranickich LEOPOLDOWEJ LANDAU

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze domu starców przy ulicy Pomorskiej pod numerem 54, we wtorek dnia 3 b. m. o godzinie 12.30, na które zapraszają przyjaciele i znajomi

Mąż, synowie i synowe.

Tomaszów

POŻYCZKA NARODOWA

Do dnia 1 b. m. ogólna suma subskrypcji na pożyczkę narodową wyniosła zł. 636,500 prócz subskrypcji Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, która wynosi 721,300 zł., do której dyrektor tej firmy Michał Hertz dodatkowo podpisał jeszcze 3.000 zł. Firma Piesch łącznie z pracownikami biurowymi i robotnikami subskrybowała 34,750 zł. Merin i Rosenvein — 1,850 zł., Tom. Fabryka Listów — 1 tys. zł. B. Brzoza — 1,500 zł. adw. Grygosiński — 600 zł., rejent Olszyński 600 zł., rejent Lechowicz 1,550 zł., M. Kirszenbaum 1 tys., zł., zarząd Gminy żydowskiej — 700 zł., rabin S. Brott — 500 zł., jego 5-letnia córka — 50 zł.

W niedzielę odbył się w Tomaszowie propagandowy pochód na rzecz pożyczki narodowej, w którym udział wzięły orkiestry straży TFSJ i straży ogniowej, szkoły średnie i powszechnie oraz organizacje ze sztandarami i transparentami. Pochód przeciągnął ulicami miasta do placu Kościuszki, gdzie wygłoszono okolicznościowe przemówienia.

LECHJA — SKRA 8:0

W ub. niedzielę odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy Lechją a Skrą (Piotrków) zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8:0.

Co usłyszymy dziś przez radio

7.00 Płyty gramofonowe, gimnastyka.
11.40 Komunikat państwowego Instytutu eksportowego.
12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
15.30 Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
15.40 Muzyka lekka.
16.25 Skrzynka PKO.
16.40 Muzyka z płyt.
16.55 Recital fortepianowy Maryli Jonasówny.
17.30 Piosenki w wyk. Stanisława Gruszczyńskiego.
18.00 Odczyt z cyklu wykładów o sztuce nowoczesnej p. t. „David i Delacroix jako przedstawiciele klasycyzmu i romantyzmu” — wygłosi dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska.
18.20 Muzyka lekka.

18.50 Skrzynka pocztowa łódzka
19.25 Feljton aktualny.
20.00 Kwadrans literacki p. t. „Schronisko” nowela Wł. Orkana.
20.15 Płyty gramofonowe.
20.30 Koncert europejski, poświęcony muzyce rumuńskiej.
22.50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Londyn (356)
20.00 Koncert (Uwertura „En-ryante” Webera, Idylla „Delfusa”, Koncert fortepianowy E-moll Szopena, Suita Strawińskiego).

Oslo (1083)
20.00 Koncert (Mata, suita na smyczki Nielsena, Symfonia IV Czajkowskiego, Suita „Jebego”, Kaprys hiszpański Korsakowa).

Sztokholm (435)
20.05 Recital skrzypcowy (Romans i Orientale Wladigerowa, 2 kaprysy Paganiniego).
20.45 Koncert fortepianowy D-moll Bacha i Symfonia G-moll Mozarta.

Odczyty i feljtony radiowe

Dzisiaj o godz. 18-ej dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska wygłosi pierwszy odczyt z cyklu o sztuce nowoczesnej.

O godz. 19.25 nada rozgłośnia warszawska feljton aktualny. Tegoż dnia o godz. 20-ej zostanie odczytana w dziale „kwadransów literackich” nowela p. t. „Schronisko” poety Tatr i ludu tatrzańskie go, Władysława Orkana.

Jutro o godz. 18-ej znany popularyzator wiedzy dr. Feliks Burdacki wygłosi interesujący odczyt p. t. „Na szlakach polskiej wynalazczości”, w którym podkreśli zasługi polskiej nauki w ogólnie światowym dorobku technicznym.

O godz. 19.25 w dziale „feljtonów literackich” p. Ludomir Rubach mówić będzie o poezji Łużyckiej. Tegoż dnia o godz. 21-ej red. Albert Podlasiak, publicysta, który spędził dłuższy czas zagranicą, w feljtonie p. t. „Edukacja kupca” zastanowi się nad stworzeniem w naszym kraju zdrowego i na wzór zachodnio-europejski wykształconego kupiectwa. (r)

PRZEJAZDY GRUPOWE DO PALESTYNY

pod polską banderą okrętem „POLONIA” (15 tys. tonn)

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa w Warszawie, Fredry 10 przyjmie do dnia 8 października b. r. zapisy na następny przejazd grupowy (wyjazd z Warszawy dnia 24 października).

Dalsze przejazdy grupowe organizowane będą co 2 tygodnie.

Wycieczka ra rewję kawalerji

Po raz pierwszy od czasu odzyskania niepodległości Święta Polska święto kawalerji. Święto to zbiega się z uroczystością mi 250 - lecia obchodu odsieczy wiedeńskiej, które obchodzone będzie specjalnie uroczystości. W obchodzie, program którego przedstawia się imponująco, wezmą również udział dostojni goście: prezydent Rzplitej oraz pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski.

Chcąc dać możność jak najszerszym rzeszom społeczeństwa łódzkiego ujrzenia wspaniałej rewji naszego wojska zwiedzenia najstarszych zabytków krakowskich oraz wysłuchania interesujących odczytów, ujrzenia rewji i wysłuchania koncertu pułków „łańskich” PBP. „Orbis” organizuje wycieczkę w dniach od 5 do 7 b. m. do Krakowa, dostępną dla wszystkich.

Za 11 zł. 60 gr. będzie można pojechać do Krakowa i na powrót, ponadto każdy uczestnik wycieczki będzie miał 50 proc. zniżkę przy zwiedzaniu zabytków Krakowa, tańsze kwatery, które przydzielane będą nałychmiast po przyjeździe na dworc osobowym, będzie mógł nabyć tani bilet na uroczyste przedstawienie w teatrze im. Słowackiego, na odczyty i t. p.

Zapisy przyjmuje tylko PRP. „Orbis”. Niewielka jeszcze ilość wolnych miejsc jest do zarezerwowania w biurze „Orbisu” przy ul. Piotrkowskiej nr. 65.

Odezwa związku pracy obywatelskiej kobiet

Zdala od własnego kraju, często bez nadziei powrotu, śledzić twórczą pracę odrodzonej Rzplitej, to los emigranta, który w okresie przedwojennym, lub wojennym zmuszony został szukać na obczyźnie chleba. Tam stworzył nowy dom, ale jakże często oczami tęsknoty szuka w swej wsi domu swego dzieciństwa, i nie chce wierzyć, że w tem miejscu leży pole zorane lub ugor. O tych wydziedziczonych nie wolno nam zapomnieć, trzeba ich zbliżyć do Polski, nawrócić między nimi a ojczyzną nierozważalne nici, waleczyć o duszę młodego pokolenia, które nigdy ziemi swych ojców nie widziało — oto w słowie poprzez książkę polską trzeba zaspokoić uczucie tęsknoty starszych i wzbudzić uczucie miłości dla dalekiej ojczyzny — w młodych. Osiem milionów emigrantów czeka na książkę polską: robotnik, wracający z ciężkiej pracy, w kopalni, zapomni przy niej o niekającej go tęsknocie za Polską, kobieta, towarzyska jego powszednich trosk — nabierze z książki polskiej sił do dalszej walki o duszę swego dziecka, które w obecnej szkole może się wynarodzić: dziecko — zrodzone na obczyźnie, któremu książka przyniesie bogactwo duszy polskiej, zetknie się z jej krajoobrazem, bohaterstwem i ofiarnością.

W tym celu związek pracy obywatelskiej kobiet przystępuje do zbioru książek polskich dla emigrantów, mając nadzieję, że zlikwiduje odcinki złożeń i prosi o składowanie książek do dnia 20 października w lokalu związku pracy obywatelskiej kobiet w Łodzi, Al. Kościuszki 57 (prawa oficyna, II wejście). Sekretariat związku pracy obywatelskiej kobiet czynny codziennie od godz. 10-ej do 14-ej.

Związek Pracy Obyw. Kobiet.

Stan depresji towarzyszący sklerozie usuwa sok ośrodek z marką F. F. wyrobu Apteki Mazowieckiej, Doktora Sklepińskiego w Warszawie, Mazowiecka 10. Broszurę o kuracji czosnkowej i informacje w Łodzi udziela Apteka Bojarski i Schatz, Przędz 19.

Obiad w Łodzi -- kolacja w New Yorku

Lot w hermetycznych kabinach z szybkością 900 km. na godzinę

Czego szukają uczeni badacze w stratosferze

Bohaterski rekord powietrzny lotników i uczonych sowieckich uświadamia po raz trzeci, jak niezmiernie ważnym zagadnieniem dla nauki jest dotarcie człowieka do stratosfery i poznanie tajemnic podniebnych regionów. Ktoś, kto interesował się bliżej lotem prof. Piccarda w r. 1931 i w r. 1932 wie, że chodzi tu o rozwiązanie dwóch problemów: zbadania możliwości nawigacji powietrznej w stratosferze i o wyjaśnienie pochodzenia t. zw. promieni kosmicznych. Nadto istnieje cały szereg innych zagadnień drobniejszych, jak np. zbadanie zjawisk elektrycznych w powietrzu, dokładne poznanie właściwości fizycznych i chemicznych górnych warstw atmosfery itp.

Dzięki wielkiemu i zasłużonemu rozgłosowi, jakie zdobyły sobie loty prof. Piccarda, wiemy już wszyscy,

co to jest stratosfera.

Wiemy, że to jest warstwa powietrza rozciągająca się na wysokości od 10 — 65 kilometrów. Dolną jej granicę leży niżej na biegunie, wyżej na równiku. Na naszej szerokości geograficznej rozpoczyna się mniej więcej na wysokości 14 km. Pod nią leży t. zw. troposfera, warstwa zęszczonego powietrza, którą zbadaliśmy już dokładnie i w której poruszaliśmy się swobodnie przy pomocy samolotów. Powyżej, ponad stratosferą znajduje się jeszcze szeroki 100 kilometrowy pas ogromnie rozrzedzonych gazów, które z wolna przechodzą w bezmiar pustki i idealną próżnię przestrzeni międzyplanetarnej.

Stratosfera badana jest idealnym terenem dla nawigacji powietrznej.

Nie panują na niej ani wiatry, ani

burze, nie pada w niej ani deszcz, ani śnieg, niema chmur, ani mgieł. Czyż można sobie wyobrazić lepsze warunki dla komunikacji powietrznej?

Dodać trzeba, że powietrze w stratosferze jest znacznie rozrzedzone, wskutek czego opór na jaki napotyka statek powietrzny jest kilkadziesiąt razy mniejszy. Samolot, który w pobliżu ziemi, na wysokości około 1000 metrów uzyskuje szybkość 300 km. na godzinę (np. nowe samoloty poczesne na trasie New - Jork — Los Angeles) w stratosferze poruszałby się z szybkością 900 kilometrów na godzinę.

Cóż za wspaniałe perspektywy! Łódzianin, któryby zjadł obiad o godzinie 1 w południe, wsiadł do samolotu stratosferycznego o godzinie 2 po poł., zdążyłby jeszcze na kolację w Nowym Jorku. Ołbrzymią przestrzeń 6600 kilometrów przebyłby niepełna w 8 godzin.

Oczywiście są i poważne przeszkody. Przedewszystkiem niskie ciśnienie, wskutek czego możliwym jest tylko

lot w hermetycznych kabinach,



TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Wystawa Z. Szretera otwarta będzie tylko do niedzieli

Już tylko kilka dni lodzianie będą mieli okazję zapoznać się z niezwykle interesującym i wartościowym dorobkiem artystycznym p. Zygmunta Szretera, niezrównanego mistrza akwareli i rysunku. Wystawa jego prac w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 90 zostanie nieodwołalnie zamknięta w nadchodzącą niedzielę. Byłoby grzechem, gdyby znalazł się w Łodzi choćby jeden miłośnik prawdziwej sztuki, który by przeoczył nadarzącą się okazję i nie odwiedził tej pięknej wystawy.

RUMUŃSKI KONCERT EUROPEJSKI.

Dzisiaj o godz. 20.30 wszystkie niemal rozgłoszenie europejskie transmitują z Bukaresztu koncert t. zw. „europejski”, poświęcony muzyce rumuńskiej, w którym weźmie udział orkiestra filharmonii bukareszteńskiej pod dyrekcją J. Georgesco — bas, Jerzy Folesi oraz chór „Carmen” pod dyrekcją I. Chiraseo. W programie utwory symfoniczne, pieśni artystyczne na głos solowy oraz na chór. (r)

„Sawinkow”

Próby z dramatu I. Singera p. t. „Sawinkow” w pełnym toku. Autor, jeden z najwybitniejszych współczesnych pisarzy żydowskich, którego powieści i utwory sceniczne osiągnęły rozgłos zagranicą, w sztuce swej przedstawia z całym obiektywizmem losy słynnego terrorysty rosyjskiego w latach 1905 — 1924 od udziału w bojowych organizacjach rewolucyjnych przez kierownictwo do zdecydowanej akcji kontrowolucyjnej.

Na szerokim tle dziejowym rysuje się tragiczna postać jednostki, o psychice pokrewnej bohaterom Dostojewskiego.

Widowisko w 12-tu obrazach reżyseruje L. Schiller. W rolach głównych: Damiński, Kuncewiczówna, Chodecki, Butkiewicz, Wyżkowski, Żukowski, Borowy, Nowosielski i inni. Dekoracje Stanisława Śliwińskiego. (r)

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek i jutro, w środę wiecz. „Protesilas i Laodamia” oraz „Sędziowie”. W czwartek, z powodu próby generalnej „Dykktora” przedstawienie odwołane. W piątek premiera „Dykktora”.

dalej nawpół kosmiczna temperatura — 60 stopni C., z drugiej strony wielka aktywność promieni słonecznych, niebezpieczeństwo wyładowań elektrycznych i t. d. i t. d. Praktyczną próbą lotów stratosferycznych są właśnie heroiczne wysiłki prof. Piccarda i sowieckich uczonych. Ich szczęśliwy przebieg dodaje nam otuchy, że problem komunikacji w stratosferze uda się niedługo zrealizować.

Daleko poważniej, ciemno jeszcze przedstawia się sprawa

promieni kosmicznych.

Do tej chwili, pomimo dwóch lotów prof. Piccarda nie udało się ustalić ich pochodzenia w sposób bezsporny. Niewiadomo jeszcze, jakie argumenty i dowody przyniesie nam w kwestji pochodzenia promieni kosmicznych wyprawa uczonych sowieckich.

Już sama nazwa wskazuje, że są to promienie pochodzenia pozaziemskiego. Lecz nazwa ta odzwierciedla jedną tylko teorię naukową, którą reprezentuje głośny fizyk Millikan. Prócz tego promienie te posiadają kilka innych nazw, jak np. ultra — X promienie, promienie Hessa i inne.

Faktem jest, że są to promienie o niezwyklej przenikliwości. Znajdują się wszędzie na powierzchni ziemi, na dnie oceanów, w głębinach kopalin, na szczytach gór. Niema miejsca na ziemi, gdziebyś się mogły schować przed nimi. Przebijają nawet pancerze stalowe o grubości półtora metra.

Są to oczywiście promienie niewidzialne. Swym charakterem przypominają promienie radu i Roentgena, względnie pewien gatunek tych promieni określany w fizyce grecką „gamma”. Są jednak od nich

100 razy bardziej przenikliwe „twardsze”.

Odkrywca ich, fizyk niemiecki Hess, sądził początkowo, że pochodzą one z ziemi, z substancji radioaktywnych w skałach i złożach ziemnych. Rychło się jednak przekonał, że tak nie jest. Siła ich działania była większa na szczytach gór, niż na powierzchni ziemi. Poza to promienie te przebijają warstwy ołowiu, których promienie radu ani Roentgena nie zdolają by przeniknąć.

Powstała więc druga koncepcja, że pochodzą z góry. Ale skąd: z warstw atmosferycznych czy z przestrzeni międzyplanetarnej? Z gwiazd czy ze słońca?

Na temat ich pochodzenia tworzą już tyle teorii, że nie sposób podać wszystkich, najbardziej fantastycznych, przypuszczeń. W każdym razie dziś zarysowuje się walka o pochodzenie promieni kosmicznych w formie pojedynku dwóch uczonych: Millikana i prof. Piccarda.

Prof. Millikan, opierając się na budowie promieni twierdzi, że pochodzą one z zaświatów.

Miejsce ich powstania są bezmierne pustki międzygwiazdne, gdzie materia znajduje się w olbrzymim rozrzedzeniu. Tam tworzą się nowe światy przez kondensację materii. Lekki wodór zamienia się na cięższy hel i w czasie tego procesu odziewają się wolne jądra, które pędzą z szaloną szybkością przed siebie, natrafiają na kulę ziemską, przebijają atmosferę i przebijają powierzchnię warstwy ziemi. Oczywiście nie wszystkie, bo znaczna ich część zostaje zatrzymana po drodze przez cząsteczki powietrza. Najtwardsze tylko, najbardziej przenikliwe docierają do ziemi.

Poglądowi temu przeciwstawia się prof. Piccard. Jego zdaniem promienie kosmiczne nie mają nic wspólnego z przestrzeniami kosmicznymi,

a tworzą się w górnych warstwach atmosfery, częściowo, być może, w stratosferze. Ich źródłem mogą być

radioaktywne pyłki kosmiczne, które się dostały w obręb atmosfery lub przemiana pierwiastków, tak jak opisuje to prof. Millikan, ale w obrębie atmosfery.

Aby udowodnić prawdziwość swej koncepcji porwał się prof. Piccard dwukrotnie na lot do stratosfery, chodziło mu o stwierdzenie kierunku podania i natężenia promieni kosmicznych w stratosferze. Gdyby promienie kosmiczne powstawały w stratosferze, to kierunek ich powinien być różnorodny i natężenie niewiele większe niż na powierzchni ziemi. Natomiast kierunek prostopadły, zgóry na dół promieni kosmicznych miałby świadczyć o słuszności teorii prof. Millikana.

Obserwacje prof. Piccarda nie dały pewnych dowodów. Wyłoniła się bowiem kwestja biegunów. Promienie dochodzące z zaświatów muszą być przyciągane przez bieguny magnetyczne. I dlatego, chociaż prof. Piccard stwierdził, że zgodnie z jego koncepcją zagęszczenie promieni kosmicznych nie jest większe w stratosferze, niż na ziemi, to jednak pozostaje otwarta kwestja gęstości promieni w zależności od magnetyzmu ziemskiego.

Wzrost uczonych sowieckich, odbyty

na innej szerokości geograficznej niewątpliwie nam tę sprawę wyjaśni. Trzeba będzie jednak poczekać kilka tygodni na odczytanie i opracowanie wskazań przyrządów.

E. P.

Następny przebój Luny

film nad filmy

ROBINSON NOWOCZESNY z Douglasem Fairbanksem

w roli głównej

Mistrzowie okręgowi w boksie

W niektórych okręgach odbyły się już finałowe walki o tytuł mistrza drużynowego w boksie.

W Poznaniu tytuł mistrza zdobyła drużyna Warty, bijąc zespół HCP w stosunku 13:1. Jedyny punkt dla HCP zdobył Misiorny, uzyskując wynik remisowy w walce z Kajnaem.

W okręgu krakowskim tytuł mistrza zdobyła ponownie drużyna Wawelu.

W Warszawie do finału zakwalifikowały się zespoły Skody i Polonii. Zwyciężyła Skoda w stosunku 10:6, zdobywając tytuł mistrza okręgu.

Odartus zwycięża w biegu ŁKS-u

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Pabjanice — Łask — Wadlew i z powrotem (dystans 50 km.) bieg kolarski Ł. K. S. o nagrodę przechodnią. Bieg odbył się w dwóch grupach, przyczem pierwsza złożyła z kolarzy gorszych otrzymała od II 2 minutowy handicap. Zwyciężył Odartus w czasie 1 g. 37 m. zdobywając nagrodę po raz pierwszy. Po nim przybyli: 2) Hofszneider 1.37.02 i 3) Jankowiak 1.37.40. Wyścig ten zakończył oficjalny sezon sekcji kolarskiej Ł. K. S-u.

Motocykliści Łódzcy na zjeździe w Warszawie

W niedzielę Polski Klub Motocyklowy zorganizował zjazd gwiazd z Łódzki do Warszawy, w którym udział wzięło 112 zawodników, w tym również czołowi zawodnicy Łódzkiego Klubu Motocyklowego. W klasyfikacji zespołowej ŁKM zajął drugie miejsce po warszawskiej Legii. W kategorii do 350 ccm. zwyciężył Dachniewski (Łódź), który przebył w ciągu 12 godzin 460 km., przed Potajalo (Legja, Warszawa) 447 km. W kategorii ponad 350 ccm. zwyciężył Szrajber (SKP Warszawa) 538 km. przed Turajem (Łódź) 529 km. W kategorii z wózkami do 600 ccm. zwyciężył Literer (Legja) parzed Klukisem (Łódź) 137 km. W kategorii z wózkami ponad 600 ccm. wygrał Staroński (Łódź) 486 km. przed Kochem (Łódź) — 300 km.

Łódzianie przed wyjazdem do Brna

Kłopoty z ustaleniem reprezentacji pięściarskiej Łodzi

Niemal bezpośrednio po meczu Polska — Czechosłowacja, bo już w następną niedzielę, polskie pięści skrzyżują się po raz wtóry na ringu w Brnie podczas międzymiastowego meczu Brno — Łódź o puchar wędrowny ufundowany przez radę miejską miasta Brna.

W związku z tem aktualną się staje kwestja ustalenia reprezentacyjnej drużyny łódzkiej. Dotychczas ostateczny skład nie został dokonany, chociaż obsadę większości wag, a mianowicie muszej, koguciej, lekkiej, średniej, półciężkiej i ciężkiej należy uważać za ustaloną. Tu, ponad wszelką wątpliwość figurować będą Pawlak, Spodenkiewicz (po wygranej walce eliminacyjnej z Brzeczkiem), Banasiak, Chmielewski, Kłodas i Krenc.

Obsada wagi piórkowej ostatecznie uzależniona jest od wyniku walki eliminacyjnej, do której wyznaczeni zostali Leszczyński (IKP.) i Woźniakiewicz (Geyer).

Znacznie więcej kłopotu ma kapitan związkowy ŁOZB. z obsadą wagi półśredniej. W rachubę może być brany jedynie Garncarek, gdyż ewentualni po zostali kandydaci, ze wzgl. na swą obecną formę, nie są w stanie zastąpić słynnego knockaucisty Klimczaka przeżywa wybitny okres słabości, a występ drugiego kandydata, Taborka też nie rokuje większego sukcesu Łódzi. Niestety Garncarek jest właściwie dziś rekonwalescentem po przebytej wyczerpującej chorobie (żółtaczka). To też ostatecznie wyjazd Garncarka uzależniają decydujące czynniki od opinii lekarza związkowego.

Pertraktacje w sprawie rozegrania meczu Wiedeń — Łódź

z kolei spotkaniem drużyny łódzkiej o nagrodę rady miejskiej miasta Brna. W pierwszym meczu, odbyłym na początku bieżącego roku w Łodzi, drużyna łódzka odniosła zwycięstwo w stosunku 10:6.

Tydzień sportowy w Łodzi

W dniu jutrzejszym odbędzie się na boisku ŁKS. mecz piłkarski o puchar ŁOZPN. pomiędzy Widzewem a ŁKS. I b. Zawody rozpoczyna się o godz. 15.15. W czwartek natomiast na boisku WKS. odbędzie się zawody towarzyskie pomiędzy Widzewem a Hakoahem.

Hakoah organizuje trzydniowe zawody lekkoatletyczne o jesienne mistrzostwo klubowe. Zawody odbędą się w czwar-

tek, piątek i sobotę. Udział w nich mogą wziąć obok członków Hakoahu również i niestowarzyszeni. Program przewiduje zawody w grupach: dziewcząt do lat 18, juniorów do lat 16 i 18, kobiet i mężczyzn. Zawody czwartkowe i sobotnie odbędą się podczas meczów piłki nożnej, organizowanych przez Hakoah. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu.

Wzorowy „tłok“



Typowa scenka podczas meczu rugby: piłka jakoś wydostała się z tłoku i środkowy pomocnik (na lewo) szykuje się do pochwyty jej.

Biegi naprzelaj o nagrodę Naucz. wych. fiz.

W dniu wczorajszym odbyły się z boiska ŁKS biegi naprzelaj za mknienia sezonu ŁOZLA o nagrodę Tow. nauczycieli wychowania fizycznego (przechodnią). Ogółem w biegach wzięła udział imponująca liczba 120 zawodników. W biegu dla kobiet na dystansie ok. 1000 mtr. zwyciężyła Kasperska (ŁKS) 3 m. 9.8 przed Wójcikówną (Zj.) o 20 m. z tyłu i Sukiennicką (Zj.). W biegu dla zawodników stowarzyszonych przy blisko 100 startujących (dystans 3 km.) zwyciężył Wróblewski I (ŁKS) 9 m. 5.6 sek. przed Polakiem (ŁKS), Szubertem (Zj.), Mlotkiewiczem I (ŁKS), Trzebińskim (Geyer) i Mlotkiewiczem II (ŁKS).

Bieg nosił charakter propagandowy i startowali w nim, prócz lekkoatletów i zawodnicy innych sekcji. W biegu dla zawodników niestowarzyszonych, którzy startowali wraz z stowarzyszonymi zwyciężył Sorucha 9.21, przed Czystem i Kiernikiem. Trasa biegu urozmaicona. Organizacja zawodów dobra. Nagrodę przechodnią zdobył po raz drugi z rzędu ŁKS.

Kołodziejczyk — drugi w Krakowie

W wyścigu kolarskim, rozegranym w niedzielę na trasie Kraków — Katowice — Kraków, w którym wzięło udział 47 kolarzy, startował również łódzianin Kołodziejczyk, który zajął drugie miejsce po Frankowskim z Krakowa — 6.13.31. Kołodziejczyk uzyskał czas 6.16.30. Po nim przybyli: 3) Pochwalski (Unja), 4) Trzaskowski (Czeladź), 5) Duda (Garbarnia), 6) Drag (KKCM).

Unja i Wima stają do mistrzostw zapaśniczych

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się w Łodzi spotkania o tytuł mistrza okręgu w zapaśnictwie. Jak się dowiadujemy, do mistrzostw zgłosiły się tylko dwa kluby, a mianowicie Unja i Wima, które rozegrają ze sobą dwa mecze. Pierwszy odbędzie się w niedzielę, 8 b. m. w sali Unji przy ul. Kątnej 2., zaś rewanżowy mecz w niedzielę, 15 b. m. Sędziować będzie p. Berger. Walki będą sędziowane według nowych przepisów PZA., a mianowicie na zasadzie oceny trzech sędziów punktowych.

100 złotych grzywny zapłaci Wisła

Wisła krakowska została ukarana przez wydział gier i dyscypliny grzywną w wysokości 100 zł. za zejście drużyny z boiska na pamiętnym meczu z Cracovią jeszcze w pierwszej serii rozgrywek o mistrzostwo ligi.

POLSKA OPONA „STOMIL”

Polska opona „Stomil” należy do wyrobów krajowych, przoduje trwałością i bezpieczeństwem jazdy, jak również wykazuje nadzwyczajną wytrzymałość. Firma „Stomil” S. A. w Poznaniu produkuje opony i dętki tylko w najlepszym gatunku do samochodów, motocykli i rowerów, wszystkich najczęściej używanych wymiarów. Wyżej wymienione wyroby są do nabycia po cenach najniższych wyłącznie w składzie fabrycznym przy ul. Piotrkowskiej 122, tel. 127-77 i 228-37.

Zaznaczyć należy, iż kierownictwo składu spoczywa w rękach wytrawnego fachowca p. Feliksa Neumana.

CAPITOL

Dziś prezentujemy poraz pierwszy w Łodzi!

Nastrojowy, pełen sentymentu i wielkiej miłości film reżyserji znakomitego LEWISA SEILERA. Produkcja COLUMBIA PICTURES

PIEŚŃ SERCA

Dramat tak wielki, jak serce ludzkie.

Role główne kreują po mistrzowsku:

malenki **Dickie Moore**

rozkoszna **Betty Graham**

oraz niezrównany **Aleksander Carr**

Początek w dni powszednie o 4.30,

w soboty i niedziele o 12.30

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych nieważne!

KINO-TEATR

„ROXY“

dawniej SPLENDID
Narutowicza 20

Dziś i dni następnych
po gruntownym remoncie

Największa uwodzicielka ekranu

Jean HARLOW
Chester MORRIS
Lewis STONE
Leila HYAMS

w superfilmie

Żona

z drugiej ręki

Początek seansów o godz.
6-ej wiecz.

Spokojny nastrój na giełdach

Małe obroty charakteryzują niepewność sytuacji

Na światowych giełdach papierów wartościowych panował w ubiegłym tygodniu naogół nastrój spokojny przy obrotach małych.

NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ dało się zauważyć przejście do lekkiego osłabienia spowodowane zniżką cen zboża. W końcu tygodnia jednak tendencja znowu się poprawiła. Pożyczki polskie miały tendencję niejednostajną.

NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ panował nastrój spokojny. Ogłoszenie emisji 2 i pół proc. pożyczki konwersyjnej, przeszło bez wrażeń. Pożyczki i inne papiery państwowe miały nadal tendencję mocną. W dziale akcji zwykowały dość silnie papiery naftowe.

GIEŁDA PARYSKA znajdowała się początkowo pod znakiem zastoju, jednak potem naskutek poprawy kursu funta, jakoteż wzmocnienia się notowań na rynku miedzi i cyny nastąpiło ogólne ożywienie, które objęło zarówno akcje jak i papiery procentowe. Z papierów dywidendowych cieszyły się dobrym popytem akcje naftowe, a to ze względu na wiadomości o spadku produkcji ropy naftowej w Ameryce. Renty francuskie były mocne i poszukiwane.

NA GIEŁDZIE AMSTERDAM-

SKIEJ nastrój nieco się poprawił. Popularniejsze papiery osiągnęły lekki wzrost kursów. Szczególnie interesowano się akcjami kalcynkowem i ze względu na wiadomość o pomyślnym stanie pertraktacji między plantatorami holenderskimi i angielskimi w sprawie zredukowania produkcji. Również akcje cukrowe i naftowe były ruchliwe i podniosły się o kilka procent.

GIEŁDA BERLEŃSKA wykazywała tendencję słabą, co przypisać należy wzmocnionej realizacji, spowodowanej dużą ciasnotą na rynku pieniężnym.

NA GIEŁDZIE WIEDEŃSKIEJ nastrój nieco się ożywił. Dość znacznie wzmocniły się notowania pożyczki wewnętrznej z r. 1922 oraz pożyczki ligi narodów.

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ ruch był słaby. Kursy akcji większym wahaniami nie ulegały. Również papiery procentowe większych różnic kursowych nie wykazywały.

Obroty na giełdzie dewiz były większe, niż w tygodniu poprzednim. Całe zapotrzebowanie pokrywał głównie Bank Polski.

Rynek pieniężno-towarowy

Cesdula głady łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	spzedaż	kupno
Dolary	5,80	5,75
Budowlana	38,25	38,00
Dolarówka	48,30	48,00
Inwestycyjna	104,50	104,00
Stabilizacyjna	50,75	50,25
Bank Polski	80,50	79,50

Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach zwiększonych.

Notowano: Belgja 124,60. Gdańsk 173,60 (—5). Holandia 360,15 — 360,10 (—5) Londyn 27,65 (—10), wypłata telegraficzna na New York 5,78, Paryż 34,95, Szwajcaria 173,05 (—5), Włochy 46,98 (—7); transakcje dokonane, a nienotowane: Praga 26,50; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212,80 (—40). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210,75 (plus 75), szyling austriacki 99, korona czeska 25,25, funt angielski w gotówce 27,65 (—5), dolar gotówkowy 5,73 (—5), rubel złoty 4,70, dolar złoty 9,02, rubel srebrny 1,45, bilon 0,64. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,76 — 5,78.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słaba przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 79 — 78,75 (—100); transakcje nie notowane: Cukrownie Strzyżów 26, Cukrownie Michałów 1 zł., Parowozowy 5,50; za akcje Lilpopa żądano 10,30, za Starachowice chciało płać 8,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również słaba. Większych obrotów dokonano jedynie 8 proc. Listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 38 (—25), 4 proc. dolarowa premjowa 48 — 47,50 — 48, 5 proc. konwersyjna 51,50, 6 proc. dolarowa — 57,50 — 57, 7 proc. stabilizacyjna 50,25 (—48), odcinki po 500 dolarów 50,50 — 50,75, 4 i pół proc. listy ziemskie 43, 5 proc. Warszawy 57,13 — 57,38 (plus 38), 8 proc. Warszawy 42,75 — 43 (—25) transakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. pożyczka inwestycyjna zwykła 102, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 54, 8 proc. Piotrkowa 38 — 37,50, 5 proc. Piotrkowa 46,50, 7 proc. Śląska 44 7 proc. warszawska 43,25.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Ceny za 100 klg. loco Łódź:
Zyto 14 — 14,50 pszenica 22,25 — 23, jęczmień przemysłowy 14,50 — 15, jęczmień browarowy 16,50 — 17, owies zbierany 14 — 14,50, owies jednolity 14,50 — 15, mąka żytnia 65 proc. 22,50 — 23,50, mąka żytnia 60 proc. 23,50 — 24,50, mąka pszenna 65 proc. 34,50 — 36,50, otręby żytnie 7,50 — 8, otręby pszenne 7,50 — 8, otręby pszenne grube 8 — 8,50, ziemniaki jadalne 3,75 — 4, rzepak 38 — 40, groch półny 22 — 23, groch Victoria 25 — 28, mak niebieski 65 — 70.

Ogólne usposobienie spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

loco 9.95 październik 9.69 listopad 9.80 grudzień 9.93 styczeń 10.01 luty 10.09 marzec 10.17 kwiecień 10.25 maj 10.33 czerwiec — 10.40 lipiec 10.49.

NOWY ORLEAN

loco 9.92 październik 9.66 grudzień 9.91 styczeń 9.95 marzec — 10.16 maj 10.33 lipiec 10.47.

LIVERPOOL

loco 5.56 październik 5.39 listopad 5.40 grudzień 5.42 styczeń 5.44 luty 5.46 marzec 5.48 kwiecień 5.49 maj 5.51 czerwiec 5.53 lipiec 5.55 sierpień 5.56 wrzesień 5.57.

Egipska: loco 7.40 październik 6.98 listopad 7.09 styczeń 7.18 marzec 7.28 maj 7.38 lipiec 7.48.

Upper: loco 6.46 październik 6.19 listopad 6.21 styczeń 6.24 marzec 6.25 maj 6.36

Krzywdząca ordynacja podatkowa oparta jest na formalistyce i dowolności ze strony władz skarbowych

W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy delegacja stowarzyszenia kupców m. Łodzi w osobach pp.: adw. Afferguta, dyr. M. Heymana i adw. dr. Markowicza, która wzięła udział w konferencji, zwołanej przez centralę związku kup-

ców w sprawie ordynacji podatkowej.

Projekt ordynacji w postaci opracowanej przez min. skarbu wywołał poważne zastrzeżenie obecnych na konferencji.

Ordynacja bowiem opiera wymiar podatku na podziałach dowolnych, pozostawiając władzom skarbowym całkowitą wolną rękę. Zniesienie komisji szacunkowych i wyeliminowanie czynnika abywalistycznego nasuwa poważne obawy przed samowolą organów wykonawczych w odniesieniu do placówek gospodarczych, grożąc im ruiną.

W wyniku 12-godzinnej dyskusji zjazd powziął szereg rezolucji, ujętych w postaci zasadniczych tez.

Tezy te dadzą się streścić w sposób następujący:

I. Utrzymanie komisji szacunkowych.

II. Powoływanie rzeczoznawców z ramienia samo-

ządu gospodarczego i zaprzysiężonych.

III. Jawność postępowania wymiarowego i odwoławczego.

IV. Powołanie jako instancji odwoławczej specjalnych sądów administracyjno-skarbowych, z udziałem czynnika obywatelskiego, a w razie odrzucenia tego postulatu utrzymanie komisji odwoławczych, ale pracujących w sekcjach branżowych.

V. Ustalenie, iż ocena ksiąg handlowych winna być oparta tylko na zasadzie rzetelności i przejrzystości, z całkowitem wyeliminowaniem zbędnej formalistyki.

K.



PALACE

Dziś poraz ostatni!
Dziś początek o g. 4-ej

CÓRKA PUŁKU

W roli tytułowej: **Anny Ondra**

Czy dolar dalej spadnie?

Posiadacze wkładów nie wycofują swych należności

W związku z wahaniami kursu dolara, zwróciliśmy się do jednego z najpoważniejszych przedstawicieli sfery bankowych z prośbą o sprzecyzowanie swej opinii, co do dalszych losów dolara.

Na pytanie nasze, czy zdaniem sfery bankowych w Łodzi, dolar utrzyma się obecnie na stałym poziomie, otrzymaliśmy odpowiedź, iż jest to rzecz bardzo wątpliwa, przeciwnie,

w najbliższej przyszłości oczekiwane należy ponowne uderzenia w kierunku zniżkowym.

W tej chwili trudno jeszcze przewidzieć, jak dalece dolar spadnie, sfery bankowe jednakże przypuszczają, iż zniżka ta osiągnie co najmniej jakieś 10 procent.

Jakkolwiek w chwili obecnej Stany Zjednoczone trzymają się obecnego kursu, to jednak, stan gospodarczy jest

poprosu katastrofalny, nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że kurs obecnie dłuższy okres czasu się nie utrzyma.

Banki łódzkie, jak narazie nie ograniczyły swych transakcji dolarami.

wkłady bowiem dolarowe są w bankach łódzkich nadal bardzo duże. Jest rzeczą charakterystyczną, że ci wszyscy posiadacze dolarów, którzy mieli w bankach wkłady dolarowe, o ile nie zamieknili ich

dotychczas na inną walutę, nie ruszają ich nadal, są bowiem kompletnie zdezorientowani i uważają, że więcej aniżeli stracili dotychczas, nie tracą.

O ile chodzi o podaż dolarów w bankach, to ta w czasach ostatnich powzięła się zmniejszyć, wobec jednak coraz bardziej dającego się we znaki braku zapotrzebowania nie wpłynęło to zupełnie na ukształtowanie się tendencji, która jest nadal słaba. (ag)

Dolar w Łodzi słabszy

Ogólna tendencja na rynku wyczekująca

Sytuacja na rynku dolara kształtowała się niejednolicie.

W godzinach porannych w obrotach prywatnych notowano dolary 5,78 — 5,80, pod wieczór nastąpiło osłabienie tendencji dla dolara, który notowano 5,75 — 5,78, i. j. o 8

punktów niżej, aniżeli w sobotę. Bank Polski płacił za dolary 5,78. Funt w obrotach prywatnych 27,50 — 27,65 marka niemiecka 210 — 211.

Złoto bez zmian. Dolary-złote 9,02 — 9.

Upadłości, nadzory, układy

Sąd handlowy rozpatrywał opozycję rzecznika Stefana Wojciechowskiego w sprawie wyroku, ogłaszającego upadłość

Edwardowi Sindermanowi (Szosa Rokicińska 1).

Uważa on wyrok za niesłuszny, gdyż Sinderman żadnego przedsiębiorstwa, ani handlu nie prowadził. Przedsiębiorstwo rzeźnicze mieści się w nieruchomości upadłego, nie należy jednak do niego, a do osoby trzeciej. Tartak nie jest prowadzony przez Sindermana, lecz spółkę z ogr. odp. p. f. „Trak“, która zabudowania tartaczne wraz z urządzeniem podni dzierżawiła u Sindermana. Żadnego handlu drzewem upadły nie prowadził.

Sinderman nie jest i nie był handlującym. Weksle, na podstawie których ogłoszono Sindermanowi upadłość nie mają pochodzić z transakcji handlowej.

Sąd ostateczne rozpoznanie sprawy odłożył do najbliższej sesji.

Rzecznin

Chai Cygelberg,

działającej w charakterze opiekunki nieletniej córki Reginy (hotel Savoy), wniósł podanie o: wpis z 8 III. r. b., ustalający, że właścicielami przedsiębiorstwa są Szaja Cygelberg oraz spadkobiercy Fawla Cygelberga — wdowa Helena i nieletnia Regina oraz wykreślenia wpisu o zlikwidowaniu firmy i uznaniu firmy za istniejącą — wykreślić i przywrócić wpis z 8 I. 1929 r. o likwidowaniu firmy „Bracia Cygelberg“ z dn. 29 IX 1927 r.

Z podania wynika, że w 1932 roku zapadł wyrok sądu apelacyjnego z powództwa „Domu Agenturowo - Komisowego Glass i S-ka“ przeciwko Chai Cygelberg i masie upadłości Szai Cygelberga, oddalający uznanie za nieważny i wykreślenie z rejestru wpisu z 8 I. 1929 r. o zlikwidowaniu firmy „Bracia Cygelberg“. Wyrok ten oparty jest m. in. na ocenie przez sąd apelacyjny wyroku karnego, skazującego

Nowe zasady bilansowania

Majątek firmy, oraz koszty produkcji będą musiały być dokładnie wyszczególnione

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rada ministrów na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zasadach sporządzania bilansów, zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

Rozporządzenie to dotyczyć będzie wszystkich SPÓŁEK AKCYJNYCH, ORAZ SPÓŁEK Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ, przemysłowych i handlowych, za wyjątkiem spółek firmowych i komandytowych. Nie obejmie ono również przedsiębiorstw bankowych, zakładów ubezpieczeń oraz przedsiębiorstw państwowych dla których istnieją osobne przepisy o bilansowaniu.

Rozporządzenie nakłada na wyżej podane przedsiębiorstwa OBOWIĄZEK UWIDACZNIANIA W BILANSACH, w zamknięciach rachunkowych oraz w sprawozdaniach rocznych wszystkich danych które niezbędne są do dokładnego przedstawienia stanu i rozwoju gospodarczego przedsiębiorstwa. Po wejściu w życie tego rozporządzenia, przedsiębiorstwa w szczególności będą zobowiązane do ujawnie-

nia w bilansie swego majątku z podziałem na: NIERUCHOMOŚCI, RUCHOMOŚCI, GOTÓWKĘ, PAPIERY PROCENTOWE I INNE WALORY, WIERZYTELNOŚCI itd. Sprawozdania obejmować mają ścisłą specyfikację kosztów admini-

stracji, fabrykacji oraz kosztów finansowych.

Szczegółowe przepisy o sposobie sporządzania bilansów zostaną wydane przez ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu.

Kartel producentów kapeluszy ma na celu unormowanie stosunków rynkowych

W branży kapeluszy wełnianych w Polsce konkurencja pomiędzy poszczególnymi firmami jest do tego stopnia wielka, iż nie przebiega ona w śródkach, byle tylko zdołać być rynek. W ten sposób zjawiały się w kraju kapelusze wełniane, które sprzedawano niżej ceną kosztów. Nic dziwnego więc, że w tych warunkach stosunki pogarszały się coraz bardziej i wreszcie nastąpić musiał moment, kiedy firmy rozważniejsze postarały się o to, by wszcząć rokowania, któreby mogły doprowadzić do uzdrowienia rynku.

Jak wiadomo, fabryk, wyrabiających w Polsce kapelusze wełniane jest pięć, a mianowicie jedna w Łodzi, jedna w Częstochowie, jed-

na w Warszawie i dwie w Bielsku.

Jakkolwiek pomiędzy temi firmami do tej pory istniało luźne porozumienie, polegające na tem, iż stożki do kapeluszy sprzedawano po ściśle określonej cenie, to jednak w praktyce żadna prawie firma do umowy tej się nie stosowała. Tem właśnie tłumaczy się, iż ostatnio wszczęte zostały ponowne starania, ażeby wreszcie doprowadzić do zupełnej sanacji w tej branży.

Jak się dowiadujemy, pierwsze zebranie wszystkich zainteresowanych firm w sprawie sanacji stosunków w tej gałęzi przemysłu nastąpi w końcu bieżącego miesiąca. (ag)

DR. MED.

Eugenjusz Friedenberg
Specjalista chorób
kobiecych i akuszerji
ordynuje od 11—12 w Szpitalu
Ewangelickim, Północna 42
i od 5—7 po poł. NAWROT Nr. 7
Telefon Nr. 168-84.

Dr. med.

D. Adelfang
chor. wewnętrzne
przeprowadził się
na ul. Przejazd 40
(róg Kilińskiego)
tel. 131-44.

Dr. med.

Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23
wznosił przyjęcia
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny
lecznicowe

Dr. med.

H. Różaner
Narutowicza 9, fr. II piętro
Tel. 128-98

Choroby: weneryczne,
moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.,
w niedz. i święta od 10—1 po poł.

Dr. med.

S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
godz. przyj. od 9—11 i 3—4 po poł.
Sienkiewicza 34 telef. 146-10.

Dr. KEJLSON
powrócił

Do akt. Nr. Km. 1901/33
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16 zam. w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 22 na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dn. 10 października 1933 o godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 87 składających się z 2-ch kas ogniotrwałych, maszyn do pisania, maszyny do krajania i maszyny do tłoczenia oszacowanych na łączną sumę zł. 9.100,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 25.9.33
Komornik
(—) Tadeusz Łokuciewski

Dr. med.

H. Hammer
akuszer-ginekolog
powrócił
Piłsudskiego 38, tel. 128-39

Dr. med.

J. Polakow
powrócił
PIOTRKOWSKA 109

Dr. med.

Ignacy Grynberg
powrócił
Choroby wewnętrzne
ul. Cegielniana 17, tel. 174-15

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
(MIGRENE-NEVROSIN)
USUWA NAJUPOROCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZEK TE WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

Plomby blaszane
w dowolnych ilościach
do sprzedania.
Ceny konkurencyjne. Tel. 163-50

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, kotłowni, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań.
Ceny niskie. Tel. 105-47 (prywatnie)
Czynny do godz. 7-ej.

Dr. med.

Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
powrócił
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

Doktor

KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12

Gabinet Chirurgiczny

D-ra med.

J. Szreibera
mieści się obecnie
ul. NARUTOWIEZA 9
telef. 122-95
przyjmuje ad 2—3 i od 7—8.30 w.
CENY LECZNICOWE

Dr. med.

D. HELMAN
powrócił
Spec. chor. uszu, nosa, gardła
i krtani
Piotrkowska 68, tel. 112-20
przyjmuje od 10—12 i 5—7 pp.

Doktor

H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
powrócił
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 1¹/₂—4 pp. i o 6—9 w
w niedz. i święta od 10—1 pp.
Ceny lecznic

Dr. med.

H. GUTSZTADT
powrócił
AKUSZER-GINEKOLOG
ZACHODNIA 62
(Śródmiejska 14), tel. 129-52
przyjm. od 11—1 i od 5—7

Gabinet chirurgiczny

Dr. med.

M. Kantora
został przeniesiony na
ul. Zieloną 5
Tel. 112-22
Przyjm. od 1—3 i 6—8 w.
Ceny lecznicowe.

Dr. med.

L. NITECKI
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 212-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Doktor

W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1—3 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10—1

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka
Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł.,
w święta i niedziele o 12

Dziś premiera!

„CZEMP”

Zmusił świat, aby o nim mówili, bo niema takiego superlatywu, ażeby określić wielkość i potęgę tego filmu oraz genialną grę fenomenu siedmioletniego

Jackie Coopera oraz Wallace Beery

Dziś premiera!

EKSTAZA

Następny program: „Demon Wielkiego Miasta” — Edmund Lowe, Wynne Gibson.

W sobotę, dnia 7 października o g. 12 i w niedzielę, 8 października o g. 11 wyświetlany będzie poranek dla młodzieży po gr. 20.

Sensacja! Bohater Czemp'a, „Donovan” Jackie Cooper

Film wybitnie współczesny. Film, jaki się zdarza oglądać raz jeden na wiele lat

Erotyzm! Kult ciała! Ekstaza miłości!

W roli „Ewy” **Hedy Kiesler**,
w roli „Adama” **Arribert Mo**
Reż. **Gustaw Macha**

Dźwiękowy Kino-Teatr

„Przedwiośnie”

Żeromskiego 74,
róg Kopernika

SZKŁO

okienne, ogrodowe, dachowe,
kit i t. d.szyby wystawowe
cegły szamotowe

w hurcie i detalu

POLSKIE BIURO SPRZEDAŻY SZKŁA

dawn. Tr. Hanelt

Łódź, Pusta 17,

Tel. 134-53

KUPUJ CIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków
dielecinnychMateraców
sprężynowychŁóżek
metalowychWytymarek
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,

TEL. 138-81, w podwórzu.

DOSYĆ JUŻ
EKSPERYMENTÓW
KTÓRE WAS DO MNIE
PROWADZĄ!
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH
„OLLA”

Cukiernia „Zróżdło”

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87.

poleca swe wyborowe wyroby cukiernicze

Nowość! „Słomki” Nowość!

w cenie 10 gr. sztuka.

Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.

Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ZAPISY na Kursy Polskiej
YMCA: Języków Obcych, Radjo-
techniczny i Fotograficzny przyj-
muje Sekretariat, Piotrkowska
89, tel. 223-90, w godz. od 10-ej
do 13-iej i od 16-iej do 21-iej.

767—7

POSZUKUJE się nauczyciela
gimnastyki (godzin 12) i zajęć
praktycznych (godzin 4). Dzwoni-
cie 176 46 od 9—13.

78—2

Różne

FOTOGRAFJE do matrykuł i
dowodów 6 sztuk tylko 1 zł
w zakładzie fotograficznym
„Sfinks”, 6-go Sierpnia 9. Na
miejscu dział prac amatorskich
po bardzo niskich cenach.LITERACKIE porady i oceny. O-
pracowanie artykułów, publikacji.
Łakowa 10, m. 30.

—30

ZGUBIONO kwit kaucyjny E-
lektrowni Łódzkiej na Zł. 25.—
na imię Aleksandra Klingbeila.PENSJONAT Haskłowej w „Baru-
chówce” (Andrzejów — Andrespol)
przyjmuje zamówienia na nadcho-
dzące święta. Tel. 164-97.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski I. Fijałko,
Piotrkowska 7.!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Nizes, Piotrkowska 30.ŁAWKI szkolne 2-u osobowe
lakierowane, tablice ruchome i
katedry — wszystko nowe —
tanie do sprzedania. Wiado-
mość tel. 173-88.WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon
po cenach fabrycznych, wyży-
maczki poleca Marja Jakobi,
Piotrkowska 107, sklep w pod-
wórzu. 676—8MASZYNA DO KOPJOWANIA
rozmiar „in folio”, w dobrym
stanie, tanio do sprzedania, ul.
Mielczarskiego 24, m. 5.LIKWIDACJA OGRODU. Bar-
dzo tanio sprzedam różne drze-
wa owocowe, krzaki agrestu,
porzeczki, bzu, jaśminu i t. p.
Wiadomość: Sienkiewicza 147,
m. 2, między 1—3. 41—3

Posady

POKÓJ umeblowany z telefo-
nem, osobnym wejściem z wy-
godami w pięknym ogrodzie w
śródmieściu tanio do wynajęcia.
Wiadomość tel. 173-88 od 14—17POSZUKIWANE 3-pokojowe sło-
neczne frontowe mieszkanie z
wszelkimi wygodami, nie wyżej
II piętra. Oferty sub „Śródmieście”DO WYNAJĘCIA 2—3 pokoje
z kuchnią oraz lokale handlo-
we i biurowe. Piotrkowska 79.

58—2

Przy Instytucie Kosmetycznym
Łódź Narutowicza 9, tel. 122-09
została otworzona

Szkoła Kosmetyczna

Zatw. przez Ministerstwo (Dep. St. Zdr.)

Szczegółowy program oraz zapisy codziennie w kance-
larji Szkoły od 12—1 i od 7—8Stowarzyszenie Kupców Surowców i Półfabryk-
tów Włókienniczych w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 45.

DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW!

Wobec tego, iż termin subskrybowania Pożyczki
Narodowej skrócony został do dnia 4 bm. miast jak
poprzednio być miało do 7 bm., a wielu członków na-
szego Stowarzyszenia, jak to stwierdzonem zostało, do-
tychczas zwleka z subskrypcją odkładając to na ostatnią
chwile, wzywamy wszystkich tych do bezwzględne-
go spełnienia swego obowiązku obywatelskiego
do dn. 4 bm., t. j. do środy.

Zarząd.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Pro-
dukcja Włókiennicza Józef Dawidowicz” oraz
Józefa Dawidowicza osobiście zawiadamia wie-
rzycieli masy, że Sąd Okręgowy w Łodzi, w try-
bie art. 511 K. H., wyznaczył ostateczny mie-
sięczny termin sprawdzenia pretensyj do masy.
Wobec powyższego syndyk tymczasowy wzywa
tych wierzycieli, którzy jeszcze nie zgłosili swo-
ich pretensyj do masy, aby w terminie miesię-
cznym, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia,
złożyli osobiście, lub przez swego pełnomocnika
syndykowi swoje pretensje i oświadczyli z ja-
kiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami
oraz wręczyli mu tytuły swych wierzycielności,
lub złożyli je w kancelarji Wydziału Handlo-
wego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.Ostateczne sprawdzenie wierzycielności na-
stąpi w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu
Okręgowego w Łodzi dn. 4 listopada 1933 r. o
godz. 12 w poł., pokój Nr. 15.Wierzyciele, których wierzycielności nie zo-
staną sprawdzone, podlegać będą skutkom,
przewidzianym w art. 513 K. H.Syndyk tymczasowy
(-) Kazimierz Konczyński
adwokat.

FILHARMONJA

Dn. 8 października rb. o godz. 11.30
pod protektorem Izby Rzemieślni-
czej w Łodzi odbędzie sięPIERWSZA WIELKA JESIENNA
REWJA MÓD

Zapowiada: Marja Bakerciewiczówna.

Przedprzedaż biletów
w firmie „A. G. B.”,
Piotrkowska 80, — w
cukierni „Ziemiańska”,
— w dniu Rewji przy
kasie Filharmonji.

Szczegóły w afiszach!

Do akt. Km. Nr. 1902 | 33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi rewiru 16 zam. w Łodzi przy ul.
6-go Sierpnia 22
na zasadzie art. 1030 U. P. C.
obwieszcza, że w dn. 10 października
1933 o godz. 11 odbędzie się licytacja
publiczna ruchomości w Łodzi, przy
ul. Żeromskiego 98 składających
się z krosna angielskiego f. „Müller i
Seidel”oszacowanych na łączną sumę zł.
900.— które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w oza-
sie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 25.9.33

Komornik

(-) Tadeusz Łokuciewski

PROF.
FELIKS HALPERNwznowił lekcje gry
fortepianowej

Zapisy od 4—6

Sienkiewicza 20

front II p.

POKOJE umeblowane z osob-
nym wejściem od zaraz do wy-
najęcia. Piotrkowska Nr. 238,
front, m. 1. 626—3POSZUKIWANE 2 pokoje z
kuchnią, słoneczne, nlewyżej
II-go piętra, w starym, czystym
domu. Oferty: „Natychnia”
515—30Od 2. X. do 12. X. r. b.
10 dni taniej sprzedaży
ROBÓTEK RĘCZNYCH
EUGENJA PFEIL, Nawrot 21MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią,
centrum, front, balkon, przy lin.
tramwajowej, wyremontowane do
wynajęcia od zaraz. Tel. 136-90
do 7 wiecz. 098—3

FOTOGRAFUJ CIE SIĘ

w pierwszorzędnym zakładzie

BERNARDI

Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5.—

Do akt. Nr. Km. 1879 | 35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 16, zam. w Łodzi przy ul.
6-go Sierpnia 22na zasadzie art. 602 K.P.C.
obwieszcza, że w dniu 16 października
1933 r. o godz. 13 odbędzie się li-
cytacja publiczna ruchomości w Ło-
dzi, przy ulicy Zakątnej 59
składających się z 3 maszyn do pi-
sania i maszyny do liczenia
oszacowanych na łączną sumę zł. 1400
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.

Łódź, dn. 25.9.33.

Komornik (-) Tadeusz Łokuciewski

Do akt. Nr. Km. 1899 | 33 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
16 rewiru zamieszkały w Łodzi, przy
ul. 6-go Sierpnia 22na zasadzie art. 1080 Ust. Post. C.
obwieszcza, że w d. 10 października 1933
r. o godz. 11 odbędzie się licyta-
cja publiczna ruchomości, w Łodzi
przy ul. Zakątnej 57
składających się z maszyny parowej
oszacowanej na łączną sumę zł.
2000, które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w oza-
sie wyżej oznaczonym.

Łódź, 25.9. 1933 r.

Komornik (-) T. Łokuciewski

„EXTRACT BARDANAE”

(Tonicum złotowe). — Niezawodny
środek przeciw wypadaniu włosów,
usuwa łupież, przedwczesną siwieź
i wzmacnia cebulki. — Wszelkich wy-
jaśnień i wskazówek udziela wynalaz-
ca J. BRUST, GŁÓWNA nr. 17.
Tamże sprzedaż.

Trzy i pół morgi

ornej ziemi w Rogach do
wyzdierżawienia. Wiadomość
tel. 163-50.

Dziś poraz ostatni!

ARIANA

Dzieje miłości rosyjskiej studentki.

W roli tytułowej

ELŻBIETA BERGNER

Główna 1

ANONSI! Najnowsza i najweselejsza komedia p. t. „Schowajcie swoje smutki”
W rolach głównych: Laurel i Hardy (FLIP i FLAP)Na I seans ceny miejsc 54 gr.
i 85 gr., następne: III — 85,
II — 1.10, I — 1.30.

Przejazd 2

Na I seans ceny miejsc 54 gr.
i 85 gr., następne: III — 85,
II — 1.10, I — 1.30.Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odnośnienie —
Ogrosy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 8.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrów 1-asfaltowy (strona 5 asfalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.
(str. 10 asfalt) 12 gr. Drobna 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia sączynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są
z 30%, drukiem 100%. Za całą tabelaryczną lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50%, drukiem
Reklamy w dodatku ilustrowanym są 1 cm. kwadratowy 1 zł.